

No. 279

XXVII r.  
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,  
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp  
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

za numeru

14 gr.

ena prenumeraty  
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.  
Odnoszenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.  
Pozna Łodzią egz. 16 groszy.

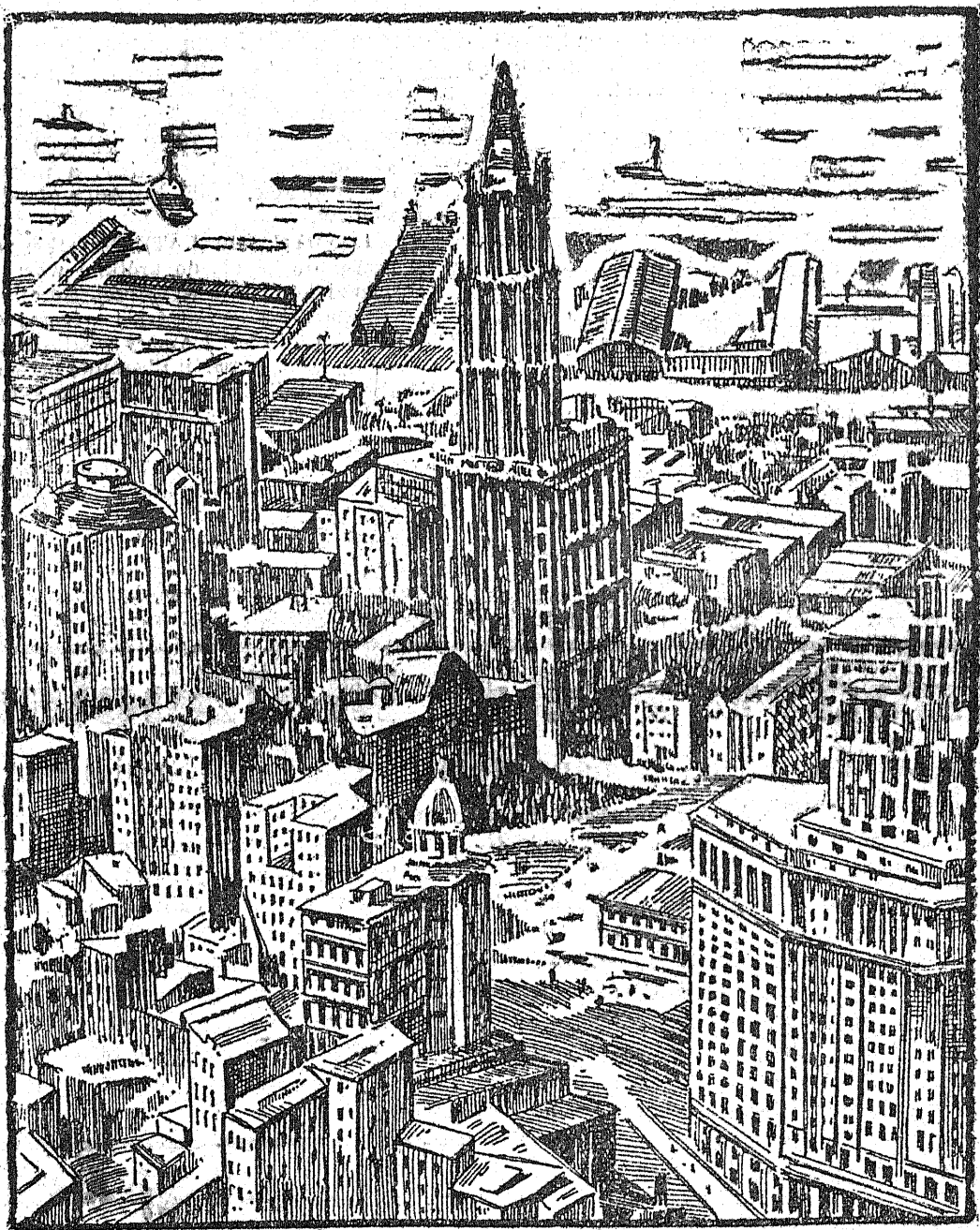
Konto P.K.O. 60594.  
Należytość pocztowa  
opłaconą ryczałtem.

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 11 października 1924 r.

## Dzielnica drapaczy chmur z lotu ptaka.



Każdego Europejczyka, przybywającego do Nowego Jorku uderzyć musi przede wszystkim ogrom pracy, dokonywanej przez technika, który w nadzwyczajny sposób opanowuje ziemię, rzuca śmiało budowy linii komunikacyjnych, wyzyskuje małe przestrzenie na pomieszczenie wielu ludzi i warsztatów. W pierwszym wrażeniu wywołac musi dzielnica drapaczy chmur Nowego Jorku. Rycina nasza przedstawia tę właśnie dzielnicę z lotu ptaka; na planie dalszym Hudson ze składowi największych doków okrętowych, w pośrodku olbrzymi gmach towarzyszący okrętowego Woolworth; szerokość ten ma 56 metrów.

## O silną dłoń.

Rozszalałe napady bandyckie na Kresach wschodnich świadczą, że smutne tam panują stosunki co do bezpieczeństwa publicznego. Życie i rzenie obywateli jest tam zagrożone i niepewne. A przecież podstawowym warunkiem rozwoju życia społecznego i kulturalnego jest bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne danego kraju. Państwo zaś z istoty swej jest powołane do zagwarantowania tego bezpieczeństwa. Jeżeli jego brak daje się odczuwać, świadczy to na niekorzyść działalności państwowej w pierwszym rzędzie.

A nawet, gdy się zważy, że napady te go-

wtarzają się już od dłuższego czasu, zdaje się, jakoby państwo zaniedbywało się w wypełnianiu swych obowiązków. Niedawny zaś napad pod Łuniniec na pociąg wiozący państwowego dostojnika kresowego, wojewodę Downarowicza, oraz wynikię w związku z tem napady dywersyjne dowodzą wyraźnie, jak daleko posunęła się zuchwałość wrogów, naszych.

Boć oni lekceważą sobie nasz rząd i nasze państwo. A jakież są tego następstwa? Bandy grabią mienie pracującej ludności, trapią ją pożogą i mordem oraz uniemożliwiają jej zagospodarowanie się na żywej ziemi kresowej. To zaś wszystko

sprawia, że trudno w podobnych warunkach oczekiwać normalnego rozwoju życia gospodarczego i państwowego na Kresach Wschodnich.

Rozgoryczenie przeto ludności w stosunku do władzy państwowej wzrasta, powstaje lekceważenie jej przez ludność z tego powodu, że jest nieudolna do utrzymania bezpieczeństwa publicznego. Wrogowie zaś mają doskonałą okazję do oskarżenia Polski przed światem, do podtrzymywania niepożądanego fermentu, do siania nienawiści i do stawiania zuchwałych żądań, uciążliwych powadze naszego państwa.

A jeżeli uprzytomnimy sobie tę okoliczność, że ofiarami napadów bandyckich w pierwszym rzędzie są dwory polskie, jako ośrodki ducha i kultury narodowej na Kresach, to tem samem groza położenia się zwiększa.

Następstwa więc są poważne, zamiary wrogów jasne czemuż tedy nie przedsięwziął rząd środków zaradczych uniemożliwiających podobnego rodzaju ekscesy na przyszłość?

Przynajmniej, że na to składa się bardzo wiele przyczyn, które trudno tutaj wskazywać. Musimy jednak przypomnieć, że przedewszystkiem same społeczeństwo polskie nie uświadamiało sobie roli Kresów w naszym życiu państwowym i gospodarczym. Nawet nie troszczyliśmy się zbytnie o należyte uświadczenie w tej sprawie. W następstwie tego faktu, nie wytworzyliśmy sobie poglądu na zasady zarządu Kresami, a nie mając linii wytycznej, nie mogliśmy wpływać na władze państwowe w celu jej realizowania.

Niestety utarło się zdanie, że Kresy są jakoby „chlebem zasłużonych“ dla tych wszystkich, którzy w kraju nieudolnością swą odznaczali się. Często przeto jednostki nieudolne — a nawet mało obowiązkowe sięgały po wysokie stanowiska państwowe na Kresach.

A na domiar złego wszystkie mętne żywioły uczyniły sobie z Kresów pole dla przeciwnościwej działalności. Skorzystali poprostu z ciemnoty i małego uświadczenia ludności kresowej. Powiedzmy szczerze — Kresy stały się dla pewnych partii lewicowych terenem do uprawiania wszelkiej demagogii, budzenia niskich instynktów i nienawiści narodowej za cenę zdobycia zwolenników partyjnych. Czyż w takich warunkach może być mowa o poszanowaniu prawa, władzy państwowej, o pokoju wewnętrznym? Jak może ludność ciemna szanować władzę polską, gdy z ust samych Polaków — i to jeszcze posłów — słyszy, że rząd polski jest rządem najeżdżczym, że krzywdzi i wyzyskuje ludność, że ściga olbrzymie podatki, że trzeba się bronić przeciwko tej władzy i t. p.

Silną więc rzecz musi się sprawdzić przysłowie: „Co się zasiało — zbierać trzeba“. Jeżeli więc do kogo może społeczeństwo polskie mieć pretensję — to przede wszystkim do tych naszych suwerenów, którzy korzystając z przywileju nietykalności poselskiej przygotowali na Kresach przez swą działalność agitacyjną podatny grunt do wywrotowej roboty. Stwierdza to ze smutkiem w swych rezolucjach zjazdowych także Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Przeto nic dziwnego, że ludność... mogła sprzątać, popierać, a nawet organizować napady, i w...

nać rozruchy. Przytem pole dla wywrotowej działalności było ułatwione nawet przez sam olbrzymi obszar granic, wymagający wielkiej czujności władz, by uniemożliwić poparcie sowietom organizowanie napadów bandyckich. Wszyscy aż nadto wiemy, jak bolszewicy są usposobieni do Polski i jakie apetyty mają na Kresy.

Następnie sądzimy, że pewne może zbyt daleko posunięte oszczędności państwowe w wydatkach na policję i administrację, — mogły ułatwić wrogom zadanie. W każdym bądź razie przyczyny te razem nagromadzone wytworzyły na Kresach stan niepokoju oraz niebezpieczeństwa dla życia i mienia obywateli.

Czas jednak już, by państwo stanęło na wysokości swego zadania, czas by opinia publiczna zainteresowała się rolą Kresów i ich urządzeniem. Czas zabrać się do gruntownej reformy stosunków na Kresach!

Reforma ta jednak musi wyjść z Warszawy. Powlemy wyraźniej: — z łona Sejmu! Przedewszystkiem nasi suwereni muszą zrozumieć, że nietykalność poselska jest przywilejem, ale zagwarantowanym tylko dla dobra Rzeczypospolitej. Kto więc szkodliwie działa na szkodę państwa, ten jest jego wrogiem i jako taki musi być traktowany.

Wrogów Ojczyzny Rzeczypospolita przywilejem nietykalności darzyć nie może, — bo chroniąc ich przed odpowiedzialnością karną zdrajców podkopywałaby podstawy swego istnienia. Przeto Sejm musi się jasno wypowiedzieć w sprawie nietykalności poselskiej, musi przypomnieć swym członkom, że ślubowali pracować dla dobra Rzeczypospolitej.

Rząd zaś, przeprowadzając reformę, winien dążyć, że jeżeli w całym państwie muszą być odpowiedzialni urzędnicy, to tembardziej na Kresach. By odpowiedzialnie siły mogły tam pracować, trzeba im, wzorem innych państw, zwiększyć uposażenie, bo ich potrzeby i wydatki będą tam większe. Nie można zbyt łatwo też stosować oszczędności ze szkodą dla bezpieczeństwa publicznego. W całej zaś działalności liczyć się trzeba z psychologią ludności. A więc nie pobiżać, ale rządzić twardą i sprawiedliwą ręką, bo tylko taka władza będzie — ceniona i poważana.

Stowem, musi Sejm zwrócić uwagę na swych członków, a Rząd dążyć starań i środków materialnych, społeczeństwo zaś okazać większe zainteresowanie się sprawami Kresów. Tylko przy skupionej działalności i rzetelnych wysiłkach ładu, bezpieczeństwa oraz zadowolenie ludności zakwitną na Kresach co wszystko będzie z prawdziwym pożytkiem dla Rzeczypospolitej.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

**P. Downarowicz nabrał animuszu — ale dopiero w Warszawie.**

(wp) Warszawski „Kurjer Stołeczny” donosi, że były wojewoda Downarowicz posłał współpracownikowi „Krjera Warszawskiego” posłowi Rabskiemu „sekundantów w związku z art. p. Rabskiego, który dotyczył „wypadku” p. ex wojewody pod Łunińcem.

**„Cudownie ocalony” wojewoda.**

(wp) Po niefortunnym „wypadku” p. Downarowicza pod Łunińcem starostwo pińskie znaczniejszym osobistościom powiatu wysłało zawiadomienie następującej treści:

Do Pana... Uprzejmie zawiadamiam, że jutro t. j. 27,9 o godzinie 9 rano odbędzie się w kościele O. O. Jezuitów dziękczynne nabożeństwo

z powodu cudownego ocalenia Pana Wojewody podczas napadu w dniu 24,9 1924 r. W z. Starosty Fr. Usajewicz.

Bez spodni wprawdzie — ale „cudownie ocalony”...

**Kto ma wykonywać wyroki śmierci?**

(wp) Wobec wzmianek w kilku pismach warszawskich o podjętych przez ministerstwo sprawiedliwości krokach w sprawie wykonywania wyroków śmierci, należy wyjaśnić, że odnośnie projekty dotyczące wykonywania wyroków śmierci spowodowane zostały poleceniami władz wojskowych o zwolnie

# Kto zwycięży?

Aktualny temat wywiadów i rozmówek politycznych.  
Mac Donald rozpoczął kampanję wyborczą.

WIEN 10,10 (AW) „Telegraphen Company” donosi z Londynu, iż na wypadek dojścia do władzy konserwatystów, należy oczekiwać szeregu doniosłych zmian w polityce międzynarodowej, a między innymi odrzucenia ratyfikacji protokółów genewskich.

**NABOŻNE ŻYCZENIE HERRIOTA.**

WIEN 10,10 (AW) Herriot oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, że wierzy w powrót Mac Donalda do władzy, posiada on bowiem za sobą większość opinii publicznej, a zbliżające się wybory doprowadzą tylko do zwiększenia się stanu posiadania stronnictwa pracy.

LONDYN 10,10 (PAT) W związku z nową kampanją wyborczą Biuro Reutersa zaznacza, że jest nieprawdopodobne, aby którekolwiek z trzech stronnictw uzyskało decydującą większość. Konserwatyści i liberalowie będą unikali walk pomiędzy trzema kandydatami w poszczególnych okręgach. Przy wyborach obecnych kandydować będzie ok. 30 kobiet.

**FATALNA JEDENASTKA.**

LONDYN 10,10 (PAT) Biuro Reutersa donosi, że jeżeli wybory w dniu 29 października nie dadzą decydującej większości, to Mac Donald ustąpi jeszcze przed zebraniem się parlamentu, co nastąpi 18, względnie 20 listopada.

Dzienniki zaznaczają, że rząd partii robotniczej poniósł w izbie gmin 11 razy porażkę.

**MAC DONALD TŁUMACZY SIĘ.**

LONDYN 10,10 (AW) Mac Donald przemawiał dziś powtórnie na kongresie stronnictwa pracy.

„Każdy robotnik wie — mówił Mac Donald — że konserwatyści i liberalowie zdecydowali obalenie rządu robotniczego już od dłuższego czasu, Stronnictwo robotnicze przyjęło to wyznanie, gdyż koalicja libera-

łów i konserwatystów w obecnym parlamencie nie dawała szans zwycięstwa. Sprawa Campbella była tylko pretekstem do rozwiązania kryzysu parlamentarnego. Stronnictwo pracy rozpoczęło walkę z lojalnością, lecz nie ukrywa prawdy pod workiem. Socjaliści z zdaniem Mac Donalda — zastanawiają się nad obecną sytuacją i nie mogą narazie pojąć ostatecznej, decyzji gdyż faktycznie obecna kampanja wyborcza jest najciekawszą i największą kampanją w Anglii od lat trzydziestu”.

**KAMPANJA WYBORCZA.**

LONDYN 10,10 (PAT) Partia Konserwatywna, liberalna i pracy ogłasza jutro swą odezwy programowe. Obecna kampanja wyborcza będzie intensywna. Przywódcy stronnictw: Mac Donald, Lloyd George, Asquith Baldwin i Horne odbędą dłuższe podróże agitacyjne po całej Anglii, Walii i Szkocji.

LONDYN 10,10 (PAT) Dotychczas ustalono 1350 kandydatur, a mianowicie 500 z partii pracy, 500 konserwatystów i 350 liberalów.

LONDYN 10,10 (PAT) Wszystkie partie polityczne przygotowują się do krótkiej wprawdzie, ale intensywnej kampanji wyborczej. Specjalnie energicznie działają konserwatyści i wczoraj Chamberlain, Windston Churchill i Amery wygłosili mowy wyborcze. Z przywódców partii liberalnej przemawiali Lloyd George, Asquith i Simon. Ostatnio skład izby gmin był jak wiadomo, następujący: konserwatystów 220, członków partii pracy 193, liberalów 158 i 5 niezależnych. Liczba wyborców angielskich wynosi 21 miliona.

Gabinet Mac Donalda pozostanie u władzy do zakończenia wyborów.

Ponieważ niektórzy członkowie izby gmin znajdują się w Afryce i nie będą mogli powrócić do kraju, istnieje projekt, by bez względu na przynależność przeszli ponownie do izby gmin.

## Bandytyzm w Małopolsce.

Walka policji z bandytami. Pościg automobilami.

LWÓW 10,10 (AW) „Gazeta Lwowska” donosi z Żółkwi, że w nocy z dnia 9 na 10 bm. nastąpiło starcie policji z grupą bandytów.

Komenda policji w Żółkwi otrzymała zawiadomienie, iż w obrębie powiatu żółkiewskiego grasuje szajka bandycka. Natychmiast po otrzymaniu wiadomości wysłano oddział policji w kierunku, w którym widziano bandytów ostatnio.

Przy zetknięciu się policji z bandytami, policjanci zażądali od uchodzących, aby ci się zatrzymali w odpowiedzi padły strzały, w wyniku których jeden

policjant został zabity, jeden ciężko ranny.

Mimo ożywionej wymiany strzałów, bandyci zdążyli wyprzedzić pościg, którego siły nie były dostateczne do stawienia czoła bandzie.

Zaalarmowana komenda policji lwowskiej wysłała w ślad za uciekającymi i pościgiem kompanię szkoły wywiadowców automobilami, pod kierunkiem naczelnika ekspozytury śledczej.

Policja znajduje się wciąż na tropie uciekających i schwytywanie tych ostatnich jest zdecydowane.

## TELEGRAMY.

**SEJM ŚLĄSKI UCZCIŁ PAMIĘĆ DZIAŁACZY ŚLĄSKICH.**

KATOWICE 10,10 (AW) W dniu 10 bm. sejm śląski zebrał się na uroczyste posiedzenie celem uczczenia dwu wielkich działaczy na polu odrodzenia narodziwego Górnego Śląska, Karola Miarki i Pawła Stelmacha.

Na posiedzeniu obecni byli prócz posłów reprezentanci władz cywilnych, duchownych i wojskowych posłowie państw obcych, delegacje stowarzyszeń społecznych itd.

Po otwarciu posiedzenia marszałek sejmu, Woźny, wygłosił dłuższe przemówienie, przyczem podkreślił, iż uroczystość ta zbliża się z drugą rocznicą otwarcia sejmu śląskiego.

Marszałek prosił izbę o uchwalenie wniosku wzywającego radę wojewódzką do wstawienia w budżecie na rok 1925 kwoty 150 złotych na fundusz stypendyjny imienia Miarki i Stelmacha, dla kształcenia się młodzieży śląskiej.

Wniosek powyższy przyjęty został jednogłośnie. Należy przytem zaznaczyć, iż wszyscy posłowie nie mieli głosować za wnioskiem.

Po głosowaniu marszałek zamknął posiedzenie. Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

nie wojska od tego obowiązku. Projekt ten wniesiony był do Sejmu 30 kwietnia rb., lecz dotąd załatwiony nie został. Obecnie ministerstwo żadnych nowych zarządzeń w tej sprawie nie wydało.

**Posiedzenie Rady Wojennej.**

(wp) W dniu 9 października rb. odbyło się w wielkiej sali Ministerstwa spraw wojskowych trzecie i ostatnie posiedzenie Rady Wojennej. Tematem obrad były sprawy, związane z uzbrojeniem naszej armji w broni ręczną oraz z organizacją pokojową.

**Zjazd nauczycieli szkół powszechnych.**

(wp) Dzisiaj o godz. 10 rano w sali towarzystwa Hygienicznego rozpoczęły się obrady VI zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych, na który przybyło 777 delegatów, reprezentujących 1,140 ognisk związku, w którym zrzeszonych jest 35,000 nauczycieli szkół powszechnych. Na otwarciu przybyli marszałek Sejmu Rataj, wice-marszałek Senatu Woźnicki, prezes rady miejskiej Baliński i przedstawiciele min. w r. i ośw. publ. i inni.

Obrady zagał senator Nowak.

**Nowe znaczki pocztowe.**

(wp) Generalna dyrekcja poczt i telegrafów z dniem 1 października puściła w obieg znaczki pocztowe wartości 1 złotego z podobizną Prezydenta Rzplitej.

## MORDERCA ERZBERGERA NA WOLNOŚCI.

BUDAPESZT 10,10 (PAT) Morderca Erzbergera Henryk Schultze Foerster wezwany został wczoraj do kancelarii prokuratury, gdzie zawiadomiono go, że uchwałą sądu został wypuszczony na wolność. Po tem zawiadomieniu nastąpiło podpisanie odnośnego protokołu.

WIEN 10,10 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi: Rząd niemiecki zastrzegł sobie dalsze kroki z powodu uwolnienia przez władze węgierskie mordercy Erzbergera.

## NIEMCY PŁACA.

BERLIN 10,10 (PAT) „Telegraphen Union” donosi: Minister finansów Rzeszy zawiadomił komisarza dla spłat odszkodowań, że należąca z tytułu odszkodowań II rata październikowa w wysokości 15 milionów marek jest przygotowana do wypłaty.

## MOŻLIWOŚĆ ROZWIĄZANIA REICHSTAGU.

BERLIN 10,10 (PAT) Wobec rozbicia się rządu w sprawie utworzenia wielkiej koalicji, planują tu rozwiązanie Reichstagu. W razie rozwiązania Reichstagu wybory odbyłyby się z końcem bieżącego roku.

## KRYZYS GABINETU W NIEMCZECH NIE ROZWIĄZANY.

BERLIN 10,10 (PAT) W kołach międzynarodowych utrzymuje się opinia, że po wczorajszych naradach upadł plan utworzenia gabinetu „Wspólnoty narodowej”. Kanclerz postanowił podobno dążyć do utworzenia koalicji prawicowej. Kombinacja ta będzie jednak trudna do przeprowadzenia wobec opozycyjnego stanowiska demokratów. Poza tą kombinacją istnieją jeszcze dwie możliwości: albo pozostanie obecnego gabinetu, albo też rozwiązanie parlamentu. Wysuwana też jest możliwość utworzenia gabinetu fachowego, ewentualność ta jednak nie ma widoków urzeczywistnienia.

## ANGIELSKIE MEMORANDUM W SPRAWIE PRZYJĘCIA NIEMCÓW DO LIGI NARODÓW.

BERLIN 10,10 (PAT) Nadeszła tu dzisiaj odpowiedź rządu angielskiego na memorandum niemieckie w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Rząd angielski nie podnosi specjalnie żadnych zastrzeżeń przeciwko przyznaniu Niemcom stałego miejsca w radzie Ligi, wskazuje jednocześnie, że wniosek Niemiec o przyjęcie do Ligi wtedy będzie miał widoki powodzenia, gdy postawiony zostanie bez żadnych specjalnych warunków i zastrzeżeń. Rząd angielski nie może dać żadnych zapewnień co do reszty punktów, wysuniętych przez rząd niemiecki.

## Kronika telegraficzna.

kt) Przerwane podczas okupacji Ruhr świadczenia Niemiec na rzecz Rumunii, wynoszące 34 miljarde marek w złocie, zostały obecnie znowu podjęte.

Niemcy dostarczyli dotychczas Rumunii z tego tytułu materiał kolejowy, parowozy, sto dziesięć wagonów osobowych i wagony towarowe.

kt) Agencja „Korost” donosi z Belgradu, że w piątek 10 bm. został tu podpisany protokół w sprawie przedłużenia na dalsze trzy lata konwencji wojskowej pomiędzy Rumunią a Jugosławią.

kt) Z okazji zakończenia prac V zgromadzenia Ligi Narodów premier Mac Donalld wysłał do przewodniczącego zgromadzenia Motty pismo, w którym wina osiagnięcia rezultatów ostatniej sesji, która pozostała nie pamiętna w historii cywilizacji. Nazwisko Motty, jako ściśle związane z sesją, również zostanie w pamięci ludów.

kt) Agencja Stefaniego zaprzecza podawany w prasie zagranicznej wiadomościom, jakoby rząd włoski przyrzekł ratyfikację konwencji w sprawie Besarabii.

kt) Według doniesień z Waszyngtonu pożyczka dla Niemiec będzie wyłożona we wtorek do subskrypcji, jednocześnie w Londynie i N. Jorku. Kurs będzie wynosił 92,5 procentowanie 7,61.

kt) W Angorze podpisany został traktat przyjaźni pomiędzy Turcją i Czechosłowacją.

# Wojna domowa w Chinach.

## Powstańcy rozbili armję rządu centralnego.

PARYŻ 10,10 (PAT) Donoszą z Mukden, że armja Tsangsolina zajęła wczoraj wieczorem Shanghai-Kwang oraz rozbili armję rządu centralnego, która cofa się w kierunku Sin-Wang-Ta.

MUKDEN 10,10 (PAT) „United Press” donosi: Po zajęciu Shanghai-Kwang nastąpiła klęska armji Wo-Pej-Fu, która usiłuje

przebić się w kierunku północnym. Utrzymuje się tutaj opinia, że walki będą ukończone w ciągu tego tygodnia.

PEKIN 10,10 (PAT) Czang-Tso-Lin w odpowiedzi na memorandum ambasadorów oświadczył, że w razie zaatakowania Pekinu, starać się będzie, aby dzielnica, w której położone są ambasady, nie ucierpiała.

## Slusarz zawinił - a kowala powiesił.

### Uczony francuski o odpowiedzialności za wojnę. Nieboszczka Austria winowajczynią.

LIPSK 10,10 (PAT) Na zaproszenie „Ligi Obrony praw człowieka” profesor Sorbony, Basch wygłosił tu wczoraj przemówienie na temat porozumienia Francji z Niemcami. Mówiąc o odpowiedzialności za wojnę, stwierdził on, że w sprawie dalszych przyczyn wojny

zawiniły wszystkie kapitalistyczne państwa.

W sprawie bliższych przyczyn

tylko Austria dążyła do wojny

i tragicznie dążyć musiała, o ile nie chciała zginąć. Winą Niemiec natomiast jest to, że dały się one

uwikłać w sieć dyplomacji wiedeńskiej.

Pozatem jednak odpowiedzialność za wybuch wojny, zdaniem prof. Bascha, jest kwestją wiedzy historycznej i najważniejszą byłoby powierzenie jej zbadania międzynarodowej komisji. Sprawa ta niema nic wspólnego ze sprawą odszkodowań, która mogłaby być załatwiona pomyślnie, o ileby Niemcy przystąpiły do Ligi Narodów. Zebranie to odbyło się bez żadnych incydentów, ale po zebraniu podczas odmarszu czarno-czerwono-złoty (republikan) doszedł do starcia ze „Stahlhelmem”.

## Przyczyny klęski angielskiej w Arabji.

(p) Abydacja króla Hedzasu, Husseina, o której przed kilku dniami donosiliśmy, posiada znaczenie nie tylko dla samej Arabji. Jest wypadkiem, który w dużym stopniu odbija się na polityce zagranicznej Anglii. Hussein bowiem, przed wojną szeryf Mekki i Medyny, więc wysoki urzędnik w tureckiej administracji kraju, przeszedł w czasie wojny na stronę Anglii, która go postanowiła użyć do swoich mocarstwowych celów. Za otrzymaną w roku 1916 godność króla Hedzasu, (w obrębie którego leżą obydwa święte miejscowości Mahometan), — za powierzenie rządów w Mezopotamji i Transjordani dwóm synom (Fajsalowi i Abgullahowi), oddał się Hussein w służbę Anglii, zabezpieczając jej drogę do Indji, której utrzymanie stanowi główne zagadanie nie zagranicznej polityki Anglii.

Ten to właśnie wykonawca planów Anglii abydykował i — rzecz znamienita — ustąpił z tronu, nie mogąc wyprosić u rządu Mac Donalda pomocy do walki z Wahabitami, a raczej ze swoim głównym politycznym przeciwnikiem, ich wodzem, Ibn Saudem. Co wpłynęło na oziębienie się stosunków Anglii z Husseinem? Być może, że panarabskie dążności Husseina, które zagrażały przede wszystkim państwowości Palestyni! Być może także, że błędny pogląd angielski na charakter toczących się walk między Husseinem, a Wahabitami; rząd Mac Donalda widział w nich podobno tylko przejaw religijnych antagonizmów i z tego powodu — jak píše prasa francuska — wolał trzymać się na uboczu. Mniejsza jednak o powody londyńskiej abstynencji! Faktem jest, że Anglija mogła — donosi „Daily Mail” — przy pomocy 12—tu aeroplanów zakończyć walkę i swojego pupila utrzymać na tronie, a jednak nie zrobiła tego.

Tron Husseina objął jego syn, Ali. Pierwszą jego czynnością było wejście w układy z Wahabitami. Jeśli je król Ali przeprowadzi bez Anglii, znaczyłoby to, że Arabowie po uwolnieniu się od hegemonji tureckiej, uwalniają się obecnie od zależności angielskiej. Dziś jeszcze dom Husseina stoi w opozycji do wodza Wahabitów. Przyjdzie jednak chwila, kiedy droga do Indji zostanie poważnie zagrożona.

Dziś jeszcze do tego daleko! Jedno jest przecie już dziś widocznem: angielska polityka w Arabji związana z akcją Husseina, poniosła klęskę. Trzeba będzie zaczynać na nowo! Trzeba będzie wygrywać Alego przeciw Ibn Saudowi, lub przeciwnie (bo i to nie jest wykluczone) z tego względu, że i wódz Wahabitów stał w czasie wojny w ścisłych stosunkach z Anglią.

## Sprawa wypłaty zapomóg bezrobotnym.

### KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE.

Wczoraj przybył do Łodzi naczelnik wydziału ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Roznowski, celem zbadania na miejscu akcji wypłaty zapomóg dla bezrobotnych.

W związku z tem odbyła się w sali posiedzeń Województwa pod przewodnictwem p. wojewody dr. Geranicha konferencja w

której wziął udział p. wice-wojewoda Łyszkowski, wiceprezydent m. Łodzi p. Groszkowski, naczelnik wydziału w Województwie p. Wojciechowski, inspektor Wróblewski i przedstawiciele związków zawodowych „Praca”, klasowego, i chrześcijańskiego.

Po dłuższej dyskusji i po wysłuchaniu opinii reprezentantów związków robotniczych konferencja doszła do przekonania, że należy natychmiast rozpocząć wypłatę zaległych zasiłków za cały okres jednorazowo z tem jednak że dziennie wypłacać się będzie po 200 do 250 robotników w każdym biurze wypłat. W ten sposób dziennie ok. 2500 robotników otrzyma całkowitą należność z tytułu zaległych zapomóg, a całą zaległość wszystkim bezrobotnym na terenie m. Łodzi wypłacona będzie przed 1 listopada.

Niezależnie od wypłat zaległości, będą normalnie wypłacane zasiłki bieżące.

Po zamknięciu konferencji delegat ministerstwa pracy i opieki społecznej zakomunikował jej rezultaty ministerstwu pracy i opieki społecznej, które je w całości zaakceptowało. (PAT)

### TYGODNIOWY KOMUNIKAT

o stanie akcji zapomogowej dla bezrobotnych w okręgu łódzkim.

I. Liczba bezrobotnych, którym wypłacono zasiłki.	
a) Łódź IV, V i VI rata od 11-8—1-9	23.133 bezrob.
b) Pabjanice od 22-9 — 28-9	2.060
c) Tomaszów — wypłat nie było	
d) Zgierz dodat. wypł. od 8 — 28-9	459
e) Piotrków od 13-9 — 26-9	10
f) Zduńska-Wola od 28-9 — 4-10	366

### II. Daty wypłat:

a) Łódź od 10-9 do 7-10 wypłata IV, V, i VI raty zakończona.	
b) Pabjanice od 4 do 6,10	
c) Tomaszów — wypłat nie było	
d) Zgierz od 30-9 do 1-10	
e) Piotrków 30-9, 2-10 i 6-10.	
f) Zduńska Wola 4-10.	

### III. Suma wypłat.

a) Łódź	21.707,49
b) Pabjanice	17.000
c) Tomaszów — wypłat nie było	
d) Zgierz	2.170
e) Zduńska Wola	143,84
f) Piotrków	

### IV. Zarejestrowano bezrobotnych.

a) Łódź	53.286 zdjęta z ewidencji 9.000
b) Pabjanice	2.773
c) Tomaszów	2.470
d) Zgierz	1.770 zdjęta z ewidencji 806
e) Piotrków	700 zdjęta z ewidencji 121
f) Zduńska wola	630

Niezależnie od powyższych w Łodzi wypłacono 1 10 za cały wrzesień bezrobotni, poborowym 5.316 zł

Serce rwie z łona,  
Kiedy usłyszysz za wiatru podmuchem  
Dzwon, który, zda się, płacze dnia, co dnia  
3373  
Dobry

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

## HARCERSTWO W WOJ. ŚLĄSKIM.

(k) Do drużyn harcerskich na polskim Śląsku należy przeszło 6.000 młodzieży. Hufców jest razem 20, męskich 10, żeńskich również 10. Na zjeździe kierowników drużyn harcerskich, uchwalono wzmocnić pracę agitacyjną. Referenci mówili o pogłębieniu harcerstwa na Śląsku.

## STATYSTYKA WOJEWÓDZWA KRAKOWSKIEGO.

(k) Powierzchnia województwa wynosi 17.488 km. kw. miast jest 50, gmin wiejskich 1.917. Województwo liczy ogółem 1.990.399 mieszkańców, w tem 935.616 mężczyzn i 1.054.783 kobiet. W miastach mieszka 457.227 osób, w gminach wiejskich 1.533.172. Na 1 km. przypada 114 mieszkańców. Starostw liczy województwo 24, a urzędników tak mianipulacyjnych, jak i rachunkowych zatrudnia ogółem 350. Co do wielkości terytorjalnej województwo krakowskie zajmuje 12-te miejsce, zaś co do zaludnienia czwarte. Ilość małżeństw wynosi rocznie 13 na 1000 miesz.

## Bandytyzm wzmaga się...

Od niedawna nagle spokojny powiat Janowski, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo, został znowu w tych dniach, a mianowicie w dniu 4 b. m. poruszony śmiałym napadem zbrojnej szajki złożonej z 3 ludzi, którzy w godzinach wieczorowych, kiedy ledwo zapadł zmierzch, dokonali najścia na dom Franciszka Bilendy zamieszkałego w kolonii Wierchowiska, gminy Brzozówka. Wspomniani bandyci, uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani, steroryzowawszy domowników ograbili ich zabierając 10 rubli rosyjskich srebrem, 1 banknot 5-cio złotowy i 2 złote bilonem. Nie mogąc więcej wymusić od napadniętych, napastnicy zbiegli, sądząc, że przez zamaskowanie nie zostali poznani i ujdą bezkarnie. Aliści Bilenda poznał dwu rabusiów, którzy okazali się: jeden Michałem Kobusem, mieszkańcem wsi Brzozówka, drugi zaś Janem Serwatką ze wsi Wojciechów. Policja prowadzi śledztwo również ujawniła sprawców, z których jeden (Kobus) został natychmiast aresztowany i osadzony w więzieniu, za pozostałymi zaś wszczęto poszukiwania.

Następnego dnia, w niedzielę ubiegłą, jeszcze śmiałego i zuchwalszego napadu dokonano czterech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów na dom Seweryna Kwietniewskiego mieszkańca wsi Stanisławów, gminy Godów powiatu puławskiego. W chwili wtargnięcia napastników do mieszkania, znajdowała się w nim tylko Helena Gasińska siostra Kwietniewskiego, właścicielka zaś bawili podówczas na weselu we wsi Antoniówka gminy Godów. Zbrojna gromada wbiegłszy do mieszkania zażądała od Gasińskiej pieniędzy i wydania kluczy od kufrów, a spotkawszy się z odmową cała „czwórka” rzuciła

## „Fabryka” 10-złotówek na Górnym Śląsku.

## NAIWNY CHŁOPEK — OFIARĄ POMYSŁOWYCH OSZUSTÓW.

Policja została powiadomiona, że w pow. pszczyńskim na G. Śląsku grasuje jakaś kobieta, która poszukuje współników z kapitałem dla swego brata, inżyniera, w celu zrealizowania jego wynalazku w fabrykacji... banknotów złotych. Starania jej były bezowocne aż wreszcie siostra „genjalnego” wynalazcy zawędrowała do wsi Miedź na pow. pszczyńskiego i tutaj zdołała wymcować swą obietnicami skusić gospodarza Jana Janosza, który zgodził się na przystąpienie z kapitałem do tak intratnej spółki, jednak zażądał, aby zademonstrowano mu sposób fabrykacji banknotów.

Wkrótce zjawił się u niego „inżynier”, przywoząc ze sobą potrzebne przyrządy i preparaty chemiczne. W oczach łatwowiernego chłopka, w ciągu kilku minut został sfabrykowany piękny, nowiuteńki banknot 10-złotowy. Naiwny gospodarz nie zauważył, że w ostatniej chwili „inżynier” miał czystego ka-

wałka papieru podsunał zrecznie pod prasę najautentyczniejszą 10-złotówkę. Janosza był tedy wprost oczarowany i bez chwili namysłu wręczył sprytnemu rodzeństwu 1.000 zł., na wstępne koszty produkcji; poczem serdecznie pożegnał „p. inżyniera” i jego siostrę.

Aliści radość jego nie trwała długo, bowiem rodzeństwo nie pokazało się już więcej u niego i pomimo poszukiwań nie mógł odnaleźć nieznanego sobie „inżyniera”. Wreszcie nie mogąc przeboleć straty, zdecydował się zameldować o wszystkim policji. — Wszczęto poszukiwania i o dziwo... ślady proważyły wprost do Częstochowy.

Policja ujęła wkrótce oszustów: „inżynierem” okazał się niejaki Antoni Niepsuj, zaś „siostrą” — prawowita żona Niepsuja, Kazimiera. Pomysłowa parke małżeńska, zamieszkała w Częstochowie przy ul. Krótkiej Nr. 37, aresztowana i oddana w ręce policji.

## Niebywały skandal w warszawskich zakładach gazowych.

## NIEUKARANE PRZESTĘPSTWO.

(k) Doprawdy, że dzieją się u nas rzeczy, które, zdawałoby się, że tylko we śnie przytrafić się mogą.

A jednak taka właśnie rzecz będzie, między innymi, przedmiotem obrad dzisiejszego zebrania w Stow. techników w Warszawie.

Oto w warszawskich zakładach gazowych zdarzył się niedawno wypadek, nawet w naszych warunkach w najwyższym stopniu oburzający.

Dwudziestu siedmiu robotnikom nie spodobało się to, że zakwalifikowano ich do przeniesienia z jednego działu fabrycznego do innego... A ponieważ im się to nie spodobało, więc podejrzewając o „współdziałanie” w kwalifikowaniu inżyniera Antoniego Siedleckiego, rzucili się na niego, w straszliwy sposób poranili i obrzucając kamieniami usunęli z fabryki.

P. Siedlecki został otoczony przez grupę robotników fabrycznych, z których jeden kopnął p. Siedleckiego w brzuch, reszta zaś, skorzystawszy z omdlenia, narzuciła mu worek na głowę, zaczęła dusić za gardło i rzucając do tacek, z głową wlokącą się po bruku, wlokła tak przeszło sto kroków.

się na nieszczęsną kobietę. Skrepowaną poczęto bić, aż wreszcie jeden z napastników chwyciłszy brzytwę poderżnął leżącą na podłodze, gardło. Ponieważ silne ujadanie psów sprowadziłyby mogły niepożądaną dla rabusiów policję, nie zabrawawszy prócz

P. Siedlecki kilka tygodni leżał obłożnie chory, ale musiał pocieszyć się tem, że jest ofiarą obowiązków służbowych. Skandal zaczyna się od chwili, kiedy zarząd gazowni zaczął wyjaśniać swoje stanowisko w tej sprawie.

Wyjaśniał zaś je w ten sposób, że przede wszystkim uchylił całe swoje rozporządzenie o kwalifikacji bez jakiegokolwiek bądź porozumienia z p. Siedleckim. Następnie nie dopuścił do tego, aby władze dowiedziały się cokolwiek o napadzie.

Inż. Siedlecki całą sprawę wytoczył przed forum Stow. techników.

Nie wątpimy, że ono potrafi zająć w tej sprawie odpowiednie stanowisko.

Nie wątpimy również, że chociaż na czele dyrekcji zakładów gazowych stoją, między innymi, pp. Torzewski i Tor, dwa filary polskiej Partii socjalistycznej, nie przeszkodzi to, że elementarnym zasadom sprawiedliwości stanie się zadość, i winowajcy poniosą zasłużoną karę.

Opinia publiczna nie przejdzie do porządku nad tą sprawą i czekać będzie jej całkowitego wyświeślenia.

OSKAR WILDE.

## Przestępstwo lorda Artura Sewila.

Na drugi dzień lord Artur wyjechał do Wenecji, napisawszy przedtem do mistera Mertona list, w którym zawiadamiał, iż porozumiewawszy się z Sibillą postanowili ślub swój na jakiś czas odłożyć.

IV

W Wenecji lord Artur spotkał się ze swoim bratem, który przybył tu na swoim własnym jachcie. Młodzi ludzie bardzo przyjemnie spędzali czas, przebywając w ciągu dwóch tygodni razem.

Jednakże lord Artur nie był szczęśliwy.

Każdego dnia przeglądał skwapliwie „Times” spodziewając się ujrzeć wzmiankę, zwiastującą o śmierci lady Klementyny, lecz zawsze czekało go rozczarowanie.

Zaczął żałować, że nie namówił staruszki — by ta natychmiast przyjęła mniemane lekarstwo.

Pewnego dnia, gdy wychodził z hotelu, w którym wraz z bratem zamieszkiwał podbiegł do niego właściciel z całą paczką telegramów w rękę.

Radość jego nie miała granic: lady Klementyna nie żyła.

Jednocześnie otrzymał list od notariusza staruszki, który zawiadamiał go, że zmarła zapisała mu cały swój majątek, za wyjątkiem naszyjnika z ametystów, który przeznaczyła dla Sibilli.

Nie zwlekając udał się więc lord Artur w podróż do Londynu.

Sibilla spotkała go z wielką radością i ślub

namierzono na siódmego czerwca.

W kilka dni później Artur wraz z Sibillą poszli obejrzeć dom na Kärten-street, w którym żyła staruszka. Spalili pozostałe po zmarłej pozostawione starości listy, szperali we wszelkich pudełkach i szufladach, zaglądając we wszystkie kąty.

Nagle Sibilla krzyknęła radośnie.

— Co takiego się stało — spytał się lord Artur.

— Znalazłam takie śliczne srebrne pudełeczko.

Powinieneś je podarować mnie. Było to właśnie to pudełeczko, które wraz z trucizną ofiarował Artur staruszce. Zadrzał więc i rumieniec wstydu zabarwił mu policzki, jednakże zapanował nad sobą i powiedział:

— Naturalnie, możesz sobie je zatrzymać.

— Dziękuję ci, czy i te dwa cukierki, które się w pudełeczku znajdują również?

Ale jakżeś ty pobladł Arturze.

Lord Artur podbiegł do Sibilli i wyrwał jej z ręki pudełeczko. Rzeczywiście znajdowały się w niem nietknięte pigułki, co znaczyło, że lady Klementyna zmarła zwykłą śmiercią.

To było ponad jego siły. Rzucił pigułki na kominek, na którym płonęły papiery pozostałe po zmarłej staruszce i z dzikiem okrzykiem upadł na stojącą obok ciemną.

V

Mister Merton był ogromnie niezadowolony, gdy dowiedział się, iż ślub lorda Artura z jego córką został powtórnie odłożony, a lady Julia starała się nakłonić Sibillę, by ta zupełnie zerwała z lordem Sewilem. Jednakże Sibilla nie chciała o tem słyszeć, gdyż kochała Artura całym swym młodem ser-

cem.

Co się zaś tyczy lorda Artura, to on w ciągu kilku dni nie mógł uspokoić się, a przyszedłszy do siebie postanowił do zbrodni, którą teraz miał zamiar popełnić, nie używać trucizny, a spróbować innego środka.

Tym razem postanowił zamordować swojego wuja dziekana z Chesteru.

Dzekan, człowiek wielce kulturalny i uczony, był zapalonym wielbicielem i zbieraczem starożytności zegarów. Zebrał już śliczną kolekcję, w której najstarszy zegar pochodził z XV wieku.

Namiętność tę starego dziekana lord Artur postanowił wykorzystać dla swojego celu.

Między swoimi przyjaciółmi posiadał lord Artur rosyjskiego hrabiego, Ruwałowa, którego wszyscy podejrzewali o rewolucyjne zapędy i uważano go za emisariusza nihilistów. Do niego to udał się Artur z prośbą o pomoc w zakupieniu odpowiedniej wybuchowej maszyny w formie zegara.

— Widzę, że zajęłaś się na serio polityką — powiedział hrabia Ruwałow, gdy Artur wyjaśnił mu cel swej wizyty.

Jednakże lord Sewil objaśnił mu, iż polityka nie a nic go nie obchodzi, i że „maszyna” ta potrzebna mu jest dla załatwienia pewnych spraw rodzinnych.

Hrabia Ruwałow, spojrzawszy z niezmiernym zdziwieniem na niego, lecz przekonawszy się, że lord Artur mówi to zupełnie poważnie napisał na kawałku papieru jakiś adres, podpisał i wręczając Arturovi powiedział:

D.C.A.J

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Bredzenie Sidzikauskasa.

„Echo“ kowieńskie zamieszcza wywiad z Sidzikauskasem, posłem litewskim w Berlinie, który uważa, iż dyplomaci litewscy odnieśli w sprawie wileńskiej w Genewie walne zwycięstwo, gdyż wniosek ich wprawdzie zdjęty został z porządku dziennego, ale na własne żądanie, przyczem wolno będzie Litwie podnieść tę sprawę ponownie, w przyszłości, co też niewątpliwie uczyni — w pomyślniejszych niż obecnie warunkach.

Wielkie znaczenie dla Litwy — zdaniem p. Sidzikauskasa — ma projekt przysposobienia arbitrażu, gdyż pozwoli to Litwie odebrać Wilno drogą pokojową, bez użycia broni, do czego Litwa jest za słaba.

P. Sidzikauskas jak widać pociesza swych rodaków jak umie, nie dodając oczywiście, iż po pierwsze sama sprawa arbitrażu i rozbrojenia jest pisana widłami na wodzie i przez nikogo na serio nie traktowana, powtóre że gdyby nawet jakiś arbitraż doszedł do skutku, to dotyczyć on będzie przyszłych konfliktów, nie zaś sprawy zadecydowanej i przesądzonej, jaką jest sprawa wileńska.

## Zasłubiny niedoszłych samobójców.

(§) Z Rzymu donoszą, że w miasteczku Albano (starożytne Alba Longa) odbył się ślub dwojga bardzo młodych ludzi, prawie dzieci w okolicznościach naprawdę romantycznych, jakby wyjętych z jakiejś sensacyjnej noweli.

Przed dwoma miesiącami niejaki Giovanni Patrizi, 16 letni chłopiec, zamieszkały w Albano, i 15 letnia dziewczynka Marina di Bodo, zamieszkała tamże, postanowili połączyć równocześnie samobójstwo, ponieważ rodzice jego i jej nie chcieli pozwolić na ich małżeństwo. Postanowienie to wykonała para zakochanych, ale traf zdarzył, że oboje nie zginęli od kul rewolwerowych, lecz zostali ciężko ranni, skutkiem czego przewieziono ich na kurację do miejscowego szpitala.

Dyrektor tego zakładu, dr. Glorgi, zajął się serdecznie parą młodocianych kochanków i nie tylko uratował ją od śmierci, ale po usilnych staraniach zdobył zgodę jednych i drugich rodziców na małżeństwo ich dzieci.

Dzięki temu odbył się przed kilku dniami w kaplicy szpitalnej ślub młodej pary, do którego pan młody i pana młoda zjawili się z głowami obandażowanymi. Świadkami tej wzruszającej ceremonii, która uwienczyła niecodzienną miłość Giovanni'ego i Mariny, byli lekarze szpitalni, pielęgniarki, pielęgniarki i tłum rekonwalescentów.

Po ślubie rozdzielono jednak młodą parę: on musiał wrócić dla dokończenia kuracji na oddział mężczyzn, ona — na oddział kobiet.

## Banki istniały w czasach przedhistorycznych.

§ Jeden z dzienników belgijskich ogłasza wynik ciekawej ankiety, w sprawie pochodzenia banków. Zauważa on między innymi, że pierwszym bankiem, na ślady którego natrafiono, był bank pod firmą „Egibi i synowie“. Bank ten kwitował w Babilonie na 700 lat przed narodzeniem się Chrystusa. Bank ten otworzył nawet kilka filii.

Pierwszym bankiem w Europie, był bank w Wenecji, istniejący w XV wieku. Następnie instytucje bankowe powstały w Barcelonie i w Sztokholmie. — Zaznaczyć należy, że bank sztokholmski był pierwszym bankiem, który w roku 1668 wydał monetę papierową.

## Wojnę światową spowodowały — plamy na słońcu.

§ Abbe Maveur, znany astronom i dyrektor obserwatorium w Bourdes występuje z ostrzeżeniem, że już w roku 1928 świat ma przeżyć znów wielką wojnę, albo przynajmniej wysoce krytyczny okres w rozwoju ludzkości. Abbe Maveur opiera się przytem na swojej teorii oddziaływania słońca i plam na słońcu na duchowe życie zarówno całych narodów, jak i poszczególnych jednostek.

W 1929 roku Abbe Maveur...

## Anekdoty genewskie.

2\*) Gdy Lloyd George był przedstawicielem Anglii na zgromadzeniu Lig Narodów, przybyła do niego — jak opowiada paryski „L'Eclair“ — delegacja pewnego plemienia afrykańskiego z prośbą o poparcie żądania, aby plemię murzyńskie, którego są reprezentantami, przyjęte było do Ligi Narodów.

Przywódca czarnej delegacji rozpoczął swą przemowę do premiera temi słowami:

— Krew anglo-saska, płynąca w żyłach naszych...

Lloyd George podskoczył na krześle. Bo jakże się nie dziwić, jeżeli czarni delegaci twierdzą, że należą do dumnej rasy anglo-saskiej! Poprosił więc o wyjaśnienie zagadki, na co usłyszał najspokojniejszą w świecie odpowiedź:

— Całkiem to naturalne. Około 1850 r. na wybrzeżach naszych rozbił się okręt angielski, a plemię nasze pożarło całą jego załogę. Pozwala nam to twierdzić, że w żyłach naszych płynie krew anglo-saska!

Lloyd George skrzywił się mocno. Zapewne na tej samej zasadzie, podczas bankietu, urządzonego w tych dniach w Genewie przez przedstawicieli republik hiszpańsko-amerykańskich, jeden z nich, murzyn czarny, jak heban, rozpoczął swój toast słowami:

— My, przedstawiciele rasy lacińskiej...

I zdziwił się mocno, gdy ujrzał, że biali uczestnicy bankietu zatykają sobie szybko usta serwetami.

I delegat Panamy, najmniejszej republiki amerykańskiej, p. Narcyz Garaz, przejęty wielkością swej roli, zabawił mocno przedstawicieli wielkich mocarstw podczas jednego z ostatnich posiedzeń Ligi, gdy, wszedłszy na trybunę, rzekł solennie:

— My, mężowie stanu...

Stało się zwyczajem, że na posiedzeniach zgro-

madzenia Ligi Narodów mowy delegatów wygłaszane są naprzemiennie w języku francuskim i angielskim. Gdy mówca skończył mówić, mowa jego tłumaczona jest natychmiast z języka francuskiego na angielski lub odwrotnie przez tłumacza urzędowego. Zanim wszakże tłumacz rozpocznie przekład przewodniczący zgromadzenia woła:

— Uwaga! Tłumaczenie!  
Na okrzyk ten połowa publiczności wynosi się z sali, bo pocóż słuchać dwukrotnie jednej i tej samej mowy?

Dziennikarze, bardzo liczni w Genewie bowiem reprezentowane są wszystkie większe dzienniki świata, wyzyskali ten zwyczaj. Jak tylko zabiera głos mówca nudny, rozpraszają się natychmiast po korytarzach, a gdy kto zainteresuje ich w chwilach takich, co się dzieje na sali obrad, odpowiadają:

— Ach, nic! Tłumaczenie!

Zwyczaj Dalekiego Wschodu wymaga, aby usłyszący co z ust Chińczyka, odpowiedzieć mu:

— To, co pan mówi, jest bardzo sędziwe. Słyszałem to już z ust starca osiemdziesięcioletniego!

Wówczas Chińczyk uśmiecha się z zadowoleniem, dla niego bowiem mądrość jest przywilejem starości. Pewnego dnia, w okolicach gmachu Ligi Narodów w Genewie przedstawiono jednego z delegatów chińskich dziennikarzowi, który słyszał o wspomnianym powyżej zwyczaju Dalekiego Wschodu. Gdy więc Chińczyk przemówił słów kilka, dziennikarz odparł mu poważnie:

— Przemawia pan, jak mumja solenna. Mam nawet wrażenie, że widziałem już pana w muzeum osobliwości przedhistorycznych!

Tym razem jednak Chińczyk nie mógł się dobrać do uśmiechu.

## Z chłopca stajennego - generałem.

(§) W Babilonie, na Węgrzech zmarł obecnie 83-letni gen. Michael Fadlallah el Hedad, który był niegdyś arabskim chłopcem stajennym, a skończył swoją karierę, jako węgierski generał.

Fadlallah urodził się w roku 1841, w gminie Betsabab, u stóp góry Libanu i pochodził ze starej arabskiej rodziny. Przypadkowo dostał się on na Węgry. Pułk. Rudolf Brudermann, ówczesny komendant w Babilonie, pojechał na czele komisji z polecenia cesarza Franciszka Józefa do Arabii, aby nabyć tam dla wojska konie arabskie, czystej krwi.

W czasie pertraktacji o nabycie koni, zwrócił on uwagę na 15-letniego, dorodnego chłopca arabskiego, który świetnie obchodził się z końmi. Pułkownik wdał się w rozmowę z tym chłopcem, który nieco po włosku rozumiał i zaofiarował mu miejsce przy koniach, o ileby zechciał wyjechać do Węgier. Pułkownik oświadczył mu, że jeżeli nie będzie mu się na Węgrzech podobało, to po upływie dwóch lat, będzie mógł wrócić do ojczyzny razem z wyprawą naukową, która ma się tam udać.

Chłopiec, który od 8 roku życia był zupełnym sierotą, przyjął tę propozycję. Zamiast przez dwa lata, pozostał na Węgrzech, aż do śmierci. Przez 56 lat swego pobytu na Węgrzech, poświęcał się wyłącznie hodowli koni wojskowych. Karierę swoją rozpoczął on jako prosty żołnierz, mając lat 16, w tym samym mieście Babilonie, w którym później był generałem. Cesarz Franciszek Józef bardzo po lubił tego arabskiego żołnierza i w roku 1865 mianował go podporucznikiem, w 1872 — porucznikiem, wkrótce potem kapitanem, majorem i w roku 1912 generał-majorem.

Franciszek Józef odznaczył go wieloma orderami, za zasługi poniesione w dziedzinie hodowli koni, tak, że należał on do najliczniej udekorowanych oficerów monarchii. Człowiek ten obchodził się z końmi tak delikatnie, jak gdyby to były jego własne dzieci, a jeżeli, które ze zwierząt zachorowało, to wstawał do niego nieraz po trzy razy w ciągu jednej nocy.

Generał Fadlallah wydał także książkę, p. t.: „Moja podróż po Mezopotamji, Ira ku i Arabji“.

znajdował się w Brukseli wypowiedział tego rodzaju ostrzeżenie, wskazując na to, że lata 1914 i 18 będą dla świata katastrofalne. Według jego teorii zaburzenia na słońcu, które nam przedstawiają się w postaci plam słonecznych, nie tylko mają wyraźny wpływ na pogodę, ale także oddziałują silnie na ludzki system nerwowy. Plamy słoneczne wzmagają wrażliwość człowieka i powodują takie stany psychiczne, że pociągają one za sobą katastrofę wojny.

Również pomiędzy trzęsieniami ziemi, a oddziaływaniem słońca jest bezpośredni związek, albowiem słońce reguluje nasz klimat. Abbe Maveur twierdzi, że przepowiedział on także trzęsienie ziemi w ostatnich 22 latach, a zatem woła astronom:

— Ostrzegam znowu rządy tak, jak ostrzegałem je w roku 1910 w Brukseli.

## Oryginalna kara.

(§) W Filadelfji murzyn Sam Bolt ukradł automat, który za 10 centymów wyrzucał specjalne cukierki. Złapano go na gorącym uczynku i zaprowadzono go do sądu. Sędzia skazał go na oryginalną karę. Oto karę mu wystarać się o 250 sztuk monet dzie-

ufomatu, potem skosztować wszystkie cukierki. Wszystko szło gładko aż do sześćdziesiątej tabliczki. Lecz wtedy nieszczerzy murzyn, który z pewnością wolałby zamiast tej kary odsiedzieć parę tygodni w areszcie, dostał mdłości. Kara trwała z przerwami trzy dni i trzy noce. Sam Bolt przysięgł podobno, że od tej pory nigdy do ust nie weźmie cukierków z automatu.

## Marynarka Stanów Zjednoczonych.

(§) Flota wuja Sama ma być powiększona o łódki podwodne nowego typu, których sekret jest ściśle zachowany. Łódka taka ma osiągnąć nieznaną dotychczas, rekordową szybkość i obszar działania jej min ma być niezwykle duża. Łódka ta kosztuje sześć i pół miliona dolarów. Pierwsza łódka jest już spuszczonej na morze, inne w najbliższym czasie pójdą jej śladem. Mimo to są czynione dalsze doświadczenia i próby w kierunku udoskonalenia i tego ostatniego modelu łodek podwodnych.

# PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

## Zabezpieczenie oszczędności emigrantów.

(—) Jednym z ważnych zagadnień dla naszego kraju, posiadającego dużą emigrację jest zagadnienie opieki nad oszczędnościami emigrantów w sensie najskuteczniejszego wykorzystania tych oszczędności na pożytek ojczyzny emigranta. Sprawę tę poruszaliśmy już ubocznie pisząc o kongresie pocztowych kas oszczędności, który ma odbyć się w Medjolanie. Na kongresie tym ma być postawiona kwestja stworzenia międzynarodowej książeczki oszczędności.

Gdy rozpatruje się sprawę oszczędności emigrantów, nasuwają się dwa momenty: jeden to organizacja przesyłania oszczędności emigrantów do kraju, drugi — to rozłożenie opieki nad oszczędnościami emigrantów na obczyźnie, zabezpieczające interesy emigrantów oraz zapewniające korzyści dla ich ojczyzny.

Międzynarodowa książeczka oszczędności powinna umożliwić składanie i podnoszenie wkładów we wszystkich państwach na rachunek macierzystej instytucji emigranta.

Wszak każdy, wyjeżdżający z kraju, pragnie na obczyźnie rozporządzać posiadającym kapitałem, złożonym w macierzystej instytucji oszczędnościowej, tak samo przebywający na obczyźnie pragnie składać pieniądze na książeczkę otrzymaną w ojczyźnie, albo też rozpocząć składanie oszczędności na rzecz macierzystej instytucji.

Zachodzi pytanie: — jakimi drogami można zrealizować wprowadzenie międzynarodowej książeczki oszczędności?

Porozumienie poszczególnych instytucji w różnych państwach, co częściowo już istnieje, nie rozwiązuje zagadnienia — jak nas informuje jeden ze znawców tej sprawy. — Nieodzownym byłoby przeto stworzenie międzynarodowej instytucji centralnej, mającej pieczę i nadzór nad ruchem oszczędności międzynarodowej, opartej na konwencji.

Instytucja ta miałaby na celu przeprowadzenie w okresach ściśle oznaczonych rozrachunków między instytucjami oszczędnościowymi różnych państw.

Wpłaty i wypłaty mogłyby być dokonywane przez obywateli obcych państw na międzynarodową książeczkę oszczędności w jednej z instytucji krajowych, które do międzynarodowej konwencji kas oszczędności przystąpiły.

Centrala byłaby jedynie instytucją rozrachunkową, wyrównyującą salda poszczególnych kas oszczędności, biorących udział w obrocie międzynarodowym.

Jeśli książeczka jest wydana przez macierzystą instytucję, dokonywanie na nią operacji na obczyźnie nie przedstawiałoby trudności. Uwzględnienie natomiast trzeciego postulatu, a więc możliwości otrzymania książeczki oszczędnościowej na obczyźnie nastęrczałoby pewne trudności.

Zasadniczo należałoby przeto ustalić typ książeczki międzynarodowej, kto ją ma prawo wydawać, sposoby i termin rozrachunków z centralą międzynarodową, warunki składania i podejmowanie wkładów, opłaty na rzecz centrali, same funkcje tej międzynarodowej centrali i wreszcie walutę w jakiej wkłady byłyby przyjmowane.

Niewątpliwie wszystkie te kwestje będą rozpatrzone na kongresie we Włoszech i może po pomyślnym załatwieniu, wkrótce emigranci polscy będą mogli składać na obczyźnie swoje oszczędności na rachunek swojej ojczyzny.

### WPLYWY Z DANIN I MONOPOLI WE WRZEŚNIU.

(—) Według tymczasowego zestawienia wpływów z ważniejszych podatków i opłat oraz monopolii państwowych we wrześniu br. odpowiadał mniej więcej wpływom sierpniowym. Jako na objaw charakterystyczny wskazać należy na dalsze ulegające stałej poprawie zwiększanie się wpływów z opłat stemplo- wych, które dały we wrześniu 7,7 milionów złotych, gdy w sierpniu 6,9 milionów złotych. Ponadto we wrześniu dało się znowu odczuwać zwiększenie wpływów z monopolu tytoniowego, które w sierpniu zmalały wobec likwidacji fabryk prywatnych. We wrześniu monopolie dały skarbowi państwa 14,4 milionów złotych, w czem monopol tytoniowy 11,8 milionów złotych, zaś w sierpniu z monopolu skarb otrzymał

## Echa rokowań polsko-gdańskich.

ZADANIA GDAŃSKA—TO SZCZYT BEZCZELNOŚCI

(—) Na końcowym posiedzeniu konferencji kolejowej polsko-gdańskiej, która obradowała przy udziale delegacji Ligi Narodów, p. wiceminister kolei żelaznych Eberhardt wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że niestety rokowania nie przyniosły żadnych rezultatów. Podpisany w toku obrad protokół stwierdza nawet wyraźnie, że wszystkie punkty zostały odrzucone bez względu na częściowo osiągnięte porozumienie. Następnie p. wiceminister Eberhardt podziękował w imieniu rządu polskiego delegatowi Ligi Narodów za okazaną przez niego dobrą wiarę i ich współpracę.

Nawiązując do powyższego przemówienia, „Baltische Presse” obraża obszernie przyczyny niepowodzenia konferencji. Dziennik ten pisze:

Jak komunikaty oficjalne polski i gdański wydane po zakończeniu rokowań, wykazują zasadnicze różnice zarówno co do treści, jak i formy. Komunikat polski zdaniem „Baltische Presse”, akcentuje porozumienie, osiągnięte w wielu dotąd spornych punktach, wyrażając przytem nadzieję, że także co do pozostałych nierozstrzygniętych jeszcze spraw spornych osiągnąć będzie można w przyszłości zapewne porozumienie. Komunikat polski — zaznacza „Baltische Presse” — pomija przytem zupełnie milczeniem ustępliwość Polski i nieustępliwość Gdańska.

Natomiast komunikat gdański — kontynuuje „Baltische Presse” — wylicza szczegółowo wszystkie żądania gdańskie, nieuwzględnione przez Polskę, oraz postulaty polskie, nieuwzględnione przez Gdańsk. Komunikat gdański — jak pisze „Baltische Presse” — milczy natomiast zupełnie o punktach, w których osiągnięto już porozumienie. Oficjalny komunikat gdański zdradza charakter wybitnie propagandowy, mając na celu, urobienie opinii publicznej, czego wystrzega się — jak pisze „Baltische Presse”, komunikat polski.

Zupełnym milczeniem pomija też komunikat gdański korzyści, jakieby Gdańsk odniósł w razie

dojścia do porozumienia.

Otóż wedle informacji, uzyskanych przez „Baltische Presse”, Polska zgodziła się obniżyć taryfy kolejowe ośobowe i towarowe na obszarze W. M. Gdańska o 30 proc. w stosunku do obecnej obowiązującej taryfy. Korzyści, osiągnięte z tego tytułu przez Gdańsk, wyraziłyby się cyfrą 4,000,000 guldenów rocznie. W sprawie uprzywilejowania Gdańska wobec innych portów Polska, — jak utrzymuje „Baltische Presse” — gotowa była również do poważnych ustępstw na rzecz Gdańska. Obniżka taryfy kolejowej w tym kierunku np. na przestrzeni Tczew—Gdańsk wyniosłaby 80—90 proc. Ta ofiara ze strony Polski na rzecz Gdańska i portu gdańskiego wydosłaby rocznie okragło 15 milionów guldenów. Ponadto Polska, jak dalej utrzymuje „Baltische Presse”, chciała się zobowiązać do niedopuszczenia np. w kierunku Królewca niższych taryf, aniżeli w kierunku Gdańska.

W dziedzinie polepszenia urządzeń kolejowych w porcie gdańskim, Polska nie byłaby bynajmniej tak nieustępliwa, jak to głosi komunikat gdański. Przeciwnie, delegacja polska, — jak utrzymuje „Baltische Presse”, — oświadczyła wyraźnie, że Polska uzupełni i ulepszy urządzenia kolejowe w porcie słownie do potrzeb. Wreszcie udzieliła Polska szeregu korzyści materialnych w sprawie rent, emerytur i t. d.

Natomiast żądania gdańskie były zgóry zasadniczo niemożliwe do przyjęcia, a więc np. delegacja gdańska zażądała, aby Polska opodatkowała na rzecz Gdańska swoje linje kolejowe, położone na obszarze Polski.

Przytoczywszy powyższe fakty „Baltische Presse” wyraża na podstawie zebranych materiałów przypuszczenie, że dla taktyki delegacji gdańskiej nie były miarodajne interesy gospodarcze, ale zupełnie inne cele, nie mające nic wspólnego ze stroną gospodarczą.

## Fiasko Targów Gdańskich z powodu nieobecności wystawców polskich.

(—) Cała prasa gdańska b. obszernie omawia prowizoryczny bilans drugich targów Gdańskich. W omówieniach tych, unikających superlatywów, wcale wyraźnie ujawnia się zdanie, że drugie Targi Gdańskie były przeciętne. Z drugiej strony prasa gdańska stwierdza bez ogródek, że bez poparcia Polski, polskiego kupiectwa i przemysłu, Targi Gdańskie staną się lokalnym jarmarkiem. I tak „Danziger Neuste Nachrichten” pisze: Niezycżliwe stanowisko niektórych kół polskich wobec Targów Gdańskich nie może na lekceważyć, gdyż jak długo rynki rosyjskie będą zamknięte, rynki polskie decydować będą o powodzeniu Targów Gdańskich. Należy przeto uczynić wszystko, co jest możliwe, aby usunąć trudności między Targami Gdańskimi a rynkiem polskim. Dowodem twierdzenia, że Targi Gdańskie zależne są od Polski, jest fakt, że cały szereg wystawców nie otrzymał żadnych zleceń. Przywiązane zaś wielkie nadzieje do klientów rosyjskiej zawiodyły zupełnie. W dalszym ciągu

prasa stwierdza powodzenie wystawców polskich. Polski przemysł farmaceutyczny oparował nie tylko rynek gdański, ale też nawiązał kontakt z państwami bałtyckimi, wprowadzając cały szereg nowych środków leczniczych. To samo można powiedzieć o produktach fabryk cementu w Polsce. Wreszcie pisma gdańsko-niemieckie wytykają zarządowi Targów błędy, poczynione przy organizacji Targów. Przedewszystkiem pomieszczenie Targów jest niestosowne. Powtórnie zarząd Targów powinien był zaprosić na Targi Gdańskie możliwie największą ilość przedstawicieli polskich kół gospodarczych i prasy polskiej, aby naocznie im wykazać znaczenie Targów Gdańskich dla polskiego życia gospodarczego. Jako dalszy błąd podnoszą fakt nie obesłania Targów Gdańskich przez kilka firm gdańskich, wskutek czego naprzekład w dziedzinie fabrykacji likierów wódek Targi Gdańskie opanowane były w zupełności przez firmy polskie.

12,8 milionów złotych (z monopolu tytoniowego 10,8 milionów złotych).

### WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 10 października 1924 r.  
GOTÓWKA.

Dolary 5,185

### DEWIZY.

Belgia 24,65.

Holandja 202,00

Londyn 23,32—23,35

Nowy Jork 5,185

Paryż 26,67

Praga 15,45

Szwajcaria 99,60

Wiedeń 7,325

Włochy 22,50

Miljonówka 0,70—0,67—0,68

Bony Złote 0,89—0,90

8 Proc. Pożyczka 5,60—5,70

Pożyczka Dolarowa 3,34—3,38—3,37

### AKCJE.

Bank Dyskontowy 6,70—6,60—6,70 B.  
Handlowy 7,00—6,80—7,00 B. Spółdzielczy  
15,25—15,50 B. Zachodni 2,10—2,05 B. Zjedn.  
Ziem. 1,90 Zw. Spółek 6,75—6,85—6,75 Gro-  
dzisk 0,50 Puls 0,42 Spiess 1,55—1,57 Zgierz  
2,80 El. Dąbr. 1,10 Chodorów 5,25—5,40  
Czersk 0,70—0,71 Częstocice 2,30 Gosławice  
2,15 Michałów 0,60 Cukier 4,30—4,05—4,20  
Łazy 0,14—0,11 Drzewo 0,95 Wysoka 2,00 We-  
giel 3,75—3,70 (1 i 2) 3,75 (3) 3,90—3,77  
Nobel 1,75—1,80 Cegielski 0,63—0,60 Fitzner  
5,30—5,25 (4 i 5) Lilpop 0,73—0,72—0,73  
Modrzejów 5,50, 5,00—5,10 Norblin 0,86—  
0,85—0,84 Ostrowiec 8,00—7,40—7,50 Paro-  
wozy 0,32 Pocisk 2,15 Rohn 0,50 Rudzki 1,55  
1,50—1,55 Starachowice 2,90—2,80—2,82 Ur-  
sus 2,70—2,80 Zieleniewski 9,25—9,50 Zawier-  
cie 32,00—31,50 Zyrardów II-em 18,00—17,00  
17,75 Borkowski 1,80 Syndykat 2,15 Żegluga  
0,23 Haberbusch 5,50—5,30 Maiewski 13,00  
Świrvus 2,65—2,68

# KRONIKA

## Kalendarzyk.

Sobota, dnia 11 października Placydy i Z.  
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)  
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa  
polskiego otwarta od 10-8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6-8 w.

— Widowiska.  
Teatr Miejski po pol. „Kłopoty geniusza”  
wieczorem „Pocałunek”  
Teatr Popularny po pol. „Chata za wsią”  
wieczorem „Pan X”

Sala Filharmonji, Koncert o godz. 9 30.

„Luna” „Czterech Jeźdźców Apokalipsy”.

„Casino” „Napiętnowana”

„Odeon” „Szał”.

Grand-Kino „Kadysz”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Zręczny muszkieter”

Kino „Resursa” „Indyjski szylt”

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Trzej Muszkieterowie”

Cyrk Cinielli Program Nr. 2.

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul.  
Podlesnej Nr 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

## Wiadomości bieżące

### — Nowa fala drożyzny.

Dowiadujemy się, że restauracje łódzkie bez porozumienia się z Urzędem Walki z Lichwą podwyższyły ceny potraw o 50 proc., wobec czego Urząd Walki z Lichwą w dniu dzisiejszym przystępuje do walki z samowolą restauratorów. W razie stwierdzenia przekroczenia obowiązującego cennika spiswane będą protokoły celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

— Strajk tramwajarzy narazie zażegnany.

Trwający od kilku dni t. zw. włoski strajk tramwajarzy został w dniu wczorajszym o g. 3 po południu zlikwidowany.

Na konferencji którą odbył dyr. Ring z przedstawicielami związków została wzmian przyznania tramwajarzom wynagrodzenia mieszkaniowego wysunięta nowa propozycja a mianowicie pewien procentowy udział pracowników tramwajowych w obrocie towarzystwa.

Szczegóły dotyczące ustalania obrotu oraz procentu będą rozpatrywane na specjalnej konferencji która odbędzie się w środę lub czwartek przyszłego tygodnia t. j. zaraz po otrzymaniu materiału z Warszawy, Poznania i Krakowa gdzie pracownicy tramwajowi przyjmują udział w dochodach tramwajowych. (Idem.)

### — Ze Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchom.

Przedwczoraj w gmachu Tow. Kredytowego m. Łodzi odbyło się zebranie Pierwszego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości. Przedmiotem obrad były ciągle targi między właścicielami domów, a lokatorami.

Prezes Stowarzyszenia podniósł b. ważną okoliczność, a mianowicie przeciążenie pracą Komisji Rozjemczej (do tej pory Kom. Rozj. ma do rozpatrzenia przeszło 4000 spraw), wobec czego zwraca się z apelem do członków Stowarzyszenia o polubowne likwidowanie swych zatargów z lokatorami.

W końcu postanowiono wysłać delegację do Ministerstwa Skarbu oraz do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych celem przedłożenia fatalnego położenia właścicieli domów.

Komorne, pobierane w dzisiejszej wysokości nie pokrywa nawet połowy należnych podatków, ściąganych z cał bezwzględnością.

Prócz powyższego delegacja ma polecone staranie się o uzyskanie ulg przy płaceniu podatków lub pozwolenia na podwyższenie komornego. (pap)

### — Nieporządki w szpitalach prywatnych.

Wskutek braku miejsc w szpitalach miejskich i Kasy Chorych, chorzy odsyłani są do szpitali prywatnych, gdzie przechodzą tyle udrek, iż pominąć tego milczeniem niepodobna.

Pomijając już aroganckie traktowanie tych „intruzów” ze strony kierownictwa szpitali oraz niedostateczne odżywianie, zwrócić należy specjalną uwagę na brud i niechlujstwo, panujące w tych „przybytkach zdrowia”.

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę naszemu niedziałowanemu

ś. † p.

## Rudolfowi Dreslerowi

Wielebnemu ks. Pastorowi Dietrichowi, Cechowi Mistrzów Tokarzy, krewnym, przyjaciołom i znajomym składa serdeczne „Bóg zapłać”

3754

Rodzina.

## Towarzysze między sobą.

P. P. S. contra „Republika”.

Opinia towarzyszy o bratnim organie.

Maurycy Poznański i Nussbaum Oltaszewski — niedoszły senator i poseł.

Wystąpienie z Polskiej Partii Socjalistycznej towarzysza—prezydenta Rzewskiego odbiło się głośnym echem w prasie całego kraju. Rzewski występując ogłosił list do ogółu robotniczego, w którym umotywował swe wystąpienie stwierdzeniem, że Polska Partja Socjalistyczna upadła moralnie i zgnęła fizycznie stając się w końcu nieszczęściem polskiej klasy robotniczej. Ważniejsze wyjątki z tej odezwy swego czasu podaliśmy. — Krytykował on działalność partji w całokształcie nie stawiając jednak żadnych konkretnych oskarżeń.

W odpowiedzi na to towarzysz Weissberg zredagował odezwę, będącą szczytem perfidji — która odmawiając Rzewskiemu wszelkich zasług — czyniła z niego człowieka upadłego moralnie, mało tego, prowokatora—kryminalistę.

Odezwę tę, w imię dobrej partji nakazał p. Weissberg podpisać całemu O.K.R-owi, a szczytem żydowskiej perfidji było porządzenie b. prezydentowi, aby, jeżeli się czuje opublikowaniem jej skrzywdzony, zaskarżył P.P.S. do sądu o zniesławienie.

Odezwa ta, uważamy, przyniosła partji największą szkodę, spowodowany bowiem Rzewski nie uważał za stosowne nadal milczeć i zbliżając w „Republice” zarzuty mu postawione, oskarżył partję i jej członków o najzwyklejsze złodziejstwo i malwersacje grosza publicznego, etc.

Teraz będzie musiała Polska Partja Socjalistyczna wystąpić na drogę sądową, bo jeżeli tego nie uczyni, to jej prestige zostanie na wieki pogrzebany.

Atoli wczorajszy „Robotnik” nie zbijał żadnych postawionych partji zarzutów dając odprawę „Republice” w artykule p. t. „P. Nussbaum — protestuje”, treść którego dosłownie podajemy poniżej:

### P. NUSBAUM — PROTESTUJE!

Wychodzą w Łodzi pismo burżuazyjne p. t. „Republika”, żyjąc w przykładowej zgodzie z kapitalizmem łódzkim, ale pozatem — ogromnie „radykałne”, który to „radykałizm” wyraża się w stałym wymyślaniu na P. P. S. Redaktorami tego dziennika są p. p. Nussbaum—Oltaszewski i Maurycy Poznański. Otóż ta „Republika” łódzka wzięła gorąco w obronę p. Rzewskiego, a po odezwie łódzkiego O. K. R. w odpowiedzi na „List otwarty” p. Rzewskiego — umieściła sążnisty art. p. n. „Moralne zabójstwo człowieka”. P. Nussbaum—Oltaszewski oburza się niesłychanie na odezwę łódzkiego O. K. R. i protestuje „w imię sumienia ludzkiego i spolewieranego godności ludzkiej”, protestuje przeciwko „przemocy partji nad człowiekiem, przeciwko niesprawiedliwości i krzywdzie”. Doprawdy?! P. Nussbaum pro-

testuje?! Kiedy p. Rzewski wystąpił ze swoim „Listem otwartym” przeciwko P. P. S., pełnym oszczerstw i fałszów, kiedy miał przeciwko partji dzikie „oskarżenia”, — p. Nussbaum—Oltaszewski nie protestował — ale owszem z lubością smakował te fałsze i te oszczerstwa i starał się im nadać jak największy rozgłos. Ale obecnie, kiedy nasi towarzysze łódzcy, spowodowani niesłychanymi wystąpieniami p. Rzewskiego dali mu należyty odpowiedź i zdarli z niego maskę chłudy — p. Nussbaum krzyknie „moralne zabójstwo”. Dwaście kilku najwybitniejszych naszych towarzyszy w Łodzi podpisało swym stwierdzeniem zarzuty. A oto wyrwa się jakiś p. Nussbaum—Oltaszewski i nie mając pojęcia o sprawie — „protestuje”. Co za wścibstwo i co za rozwiązłość pióra!

P. Nussbaum powołuje się na dawne zasługi p. Rzewskiego. Nikt tych zasług nie zaprzecza, ale żadne dawniejsze zasługi nie mogą okupić postępowania Rzewskiego w ostatnich czasach. Co najwyżej mogły one, jak przypuszczam, wpłynąć na łagodny wymiar kary przez sąd partyjny.

Jeszcze jedno: p. Nussbaum pisze: „P. P. S. i jej obecni i byli członkowie interesują nas tylko o tyle, o ile są czynnikami całokształtu polityki polskiej i sprawy wewnętrzne partji nic a nic nas nie obchodzą”. Niestety, musimy stwierdzić, że p. Nussbaum nie tylko dziś, ale i dawniej nadmienia, choć bez wzajemności, interesował się P. P. S. Przecież p. Nussbaum i p. M. Poznański przed wyborami do Sejmu i Senatu zgłosili się do Partji z niewinną propozycją: oto oddadzą oni swe pismo i fundusze na usługi P. P. S. pod warunkiem, że — postawi się ich, jako kandydatów: jednego do Sejmu, drugiego — do Senatu. P. Rzewski propozycję tę popierał.

Oczywiście, Partja odpowiedzialna mniej więcej tak, że nie stawia na kandydatów ludzi, którzy oświadczają, że mogą być P. P. S-owcami, gdy dostaną mandat.

Prawdopodobnie p. Nussbaum musiał sobie przypomnieć ten wypadek, kiedy pisał przy sposobności obrony p. Rzewskiego o „braku w P. P. S. nowych idei, wcielonych w życie przez nowych ludzi”. Ależ nie, p. Nussbaum—Oltaszewski w P. P. S. brał tylko mandatów dla pewnego rodzaju „nowych ludzi”...

Jednym słowem historia bardzo ciekawa, aż nazbyt dobrze ilustrująca linię polityczną „Republiki” i jej właścicieli, dążących wszelkimi drogami do foteli senatorskich i poselskich.

R. H.

Taki stan rzeczy panuje prawie we wszystkich prywatnych szpitalach łódzkich, przodkując jednak miejsce zajmuje w tym kierunku bezsprzecznie szpital fundacji małż. Poznańskich: brud, robactwo i niechlujstwo panują w tym szpitalu wszechwładnie, nie trudno więc sobie wyobrazić, że pobyt w szpitalu nie tylko nie przyczyni się do uzdrowienia chorego, ale odwrotnie — chorobę bezwzględnie pogorszy.

Ponieważ ubezpieczeni w Kasie Choro-

rych z powodu braku szpitali zmuszeni są odbywać kurację w szpitalach prywatnych za specjalną opłatą, przeto uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę Komisji Lekarsko-Szpitalnej, działającej przy Kasie Chorych na prawach Zarządu, na ten niesłychany ze względów sanitarnych i ekonomicznych stan rzeczy.

Jest to obowiązkiem Zarządu Kasy Chorych.

Kasa Chorych, jako instytucja o obow-

Kterze wybitnie społecznym winna dać swoim członkom maksimum starań i opieki lekarskiej. (pap)

— Z parku „Zróżdlika“.

Dla wygody właścicieli posesyj i fabryk w okolicy parku „Zróżdlika“, Magistrat zezwala na wywożenie do tego parku szlaki, gruzów, ziemi i t. p. Materiały te zużyte będą przy robotach ziemnych, prowadzonych w parku.

## Z ZAŁOBNEJ KARTY.

— Skon prawego obywatela.

Dnie 7 bm. rozstał się z tym światem śp. Rudolf Dresler, przemysłowiec m. Łodzi.

Zmarły pozostawił po sobie powszechny żal, gdyż prawością charakteru zjednał sobie sympatię i szacunek ogółu. Niech Mu ziemia lekka będzie!

## „Przerwana idylla“.

Motto: „Mile złego początki,  
lecz koniec żaloszny.“  
(Krasicki).

„Republika“ z „Robotnikiem“  
Żyła w zgodzie czas dość długi  
Ofiarując „towarzyszom“  
Swoją pomoc i usługi.

I płynęły mile chwile  
Tej sielanki w P. P. S-ie.  
Lecz się teraz coś popsuło,  
Jak powszechna fama niesie.

Za „wylanym“ tow. A. Rzewskim  
Ujęła się „Republika“,  
Czem „Robotnik“ obrażony  
Mocno gniewa się i bryka.

I wychodzą teraz na jaw  
„Republiki“ dziwne sprawy:  
Jak to Moryc no i Icek  
Chcą przysporzyć Łodzi „sławy“

Chcieli zasiąść w naszym Sejmie,  
By tam bronić „lud wybrany“  
Który pono u nas bardzo  
Jest „gnębiony“... „uciskany“.

Lecz P. P. S., choć raz w życiu  
Mądrze im odpowiedziała:  
„Ze się ta ich dobra wola  
Na nic u nas nie przydała.“

Zamiast w Polsce do Senatu  
Stawiać swą kandydaturę  
Lepiej zebrać swe manatki  
I zabrawszy Salcię Sure

Przenieść się do Palestyny  
Bez długiego tu gadania,  
Gdzie dla takich to „machierów“  
Wielkie pole jest działania“.

## Sprawy robotnicze.

### Dzisiejsza wypłata zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w sobotę, dnia 11 bm., będzie uskuteczniła wypłata 7, 9, 10 i 11 rat zasiłku za czas od 1 września do 31 października 1924 r. bezrobotnym, posiadającym karty rejestracyjne za Nr. od 1 do 250.

Do otrzymania wszystkich wymienionych rat zasiłku posiadają prawo tylko ci bezrobotni, którzy utracili pracę przed 11 lipca br.; ci, którzy utracili pracę po tym terminie, mają prawo do tytułu rat zasiłku, mniej, o ile tygodni później od dnia 11 lipca rb. utracili pracę, przyczem, jeśli bezrobotny przy zwolnieniu otrzymał urlop płatny, to czas urlopu liczy się za czas przepracowany. O ile w końcu bezrobotny otrzymuje już zasiłek z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby, traci tem samem prawo do zasiłku z tytułu doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 9 rano do 4 po południu w następujących biurach:

I Biuro Wypłat, ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański.

II. ul. Ogrodowa 28, nowo wybudowana szkoła Tow. Akc. I. K. Poznański

III Helenów,

IV. Rokicińska 59, I. p. dom Widz. Man. Baw.

### Wobec nieustannie rosnącej drożyzny.

W dniu wczorajszym do komisariatu rządu przybył sekretarz okręgowej komisji związków zawodowych p. Łatkowski, którego przyjął w nieobecności komisarza rządu p. Janiszewski.

P. Łatkowski oświadczył, iż przybył w sprawie wzmagającej się z każdym dniem drożyzny. W obecnej chwili, gdy nędza panuje wśród tysięcznych rodzin robotniczych, taki wzrost jest wprost kłeską, która należy bezwzględnie jaknajszybciej opanować.

Istniejący w tem celu Oddział walki z lichwą nie wywiązuje się należycie ze swego zadania.

Zdaniem p. Łatkowskiego, władze państwowe winny powołać do życia oficjalny komitet samoobrony, w skład którego weszliby przedstawiciele władz i społeczeństwa, a delegowane na miasto zaufane osoby sprawdzałyby ceny pobierane przez kupców. Prócz tego należałoby utworzyć fachowe subkomisje, których zadaniem byłoby kontrolowanie

V. Wodny Rynek, róg ul. Rokicińskiej,  
VI ul. Pańska 106, fabryka K. Elsera,  
VII. Piramowicza 5, prawa oficyna II p.,  
VIII ul. Kilińskię 222, fabryka Ossewa,  
IX. Wólczańska 253 parter,  
X. ul. Wólczańska 253, parter.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór z takim wyliczeniem, żeby bezrobotni, posiadający pierwsze kolejne numery, przybywali o godzinie 9 rano, środkowe numery — około 12 w południe, końcowe zaś numery około 2 pp.

Podkreśla się, że wypłaty odbywają się podług kolejnych numerów kart rejestracyjnych, posiadanych przez bezrobotnych, którym w danym dniu wyznaczono wypłatę zasiłku, nie zaś podług kolejności przybycia; przybywanie przeto zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawność wypłaty.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.) książką zezwaki obrachunkowej, oraz karty rejestracyjnej.

zgłoszeń o podwyżkę we wszystkich dziedzinach handlu.

Na zdemaskowanych paskarzy należałoby nakładać wysokie kary, aresztu lub grzywny.

O ile się okaże jednak, że taki komitet nie może otrzymać egzekutywy, wówczas należałoby zwrócić się do prezesa Sądu Okręgowego aby sprawy wytoczone o lichwę były natychmiast rozpatrywane bez odroczenia kolejności.

W końcu p. Łatkowski prosił, aby komisariat rządu zajął się tą sprawą, gdyż zainteresowany jest również i skarb polski, bo dalszy wzrost drożyzny może wpłynąć ujemnie na wartość złotego.

W odpowiedzi p. Janiszewski oświadczył, że sprawę tę rozpatrzy, lecz decyzja będzie mogła zapaść dopiero po powrocie komisarza rządu Iżyckiego i wówczas dopiero będzie można w tej sprawie zwołać jakąś konferencję. (bip)

### Firma Steinert zamyka fabrykę.

Z powodu wysunięcia żądań przez Związki robotnicze, firma Karol Steinert w osobie dyr. Żakęgo oświadczyła robotnikom,

że z tego powodu zamyka fabrykę w poniedziałek, dnia 13 bm. (pap)

## Teatr i sztuka.

— Teatr Popularny.

Dziś w sobotę o godz. 3.30 po poł. dla młodzieży szkół średnich i powszechnych „Chata za wsią“ I. J. Kraszewskiego grana w sezonie poraz 23-ci.

Wieczorem efektowna i sensacyjna sztuka A. Bissona w 4ch aktach „PaniX“, która na wczorajszej premierze, jak to było do przewidzenia spotkała się z ogromnym aplauzem ze strony publiczności.

Główną rolę kreuje p. Wanda Szczepańska inne role spoczywają w rękach pań: Bronowskiej i Zielińskiej, oraz panów: Bieleckiego, Bolkowskiego, Chmurkowskiego, Góreckiego, Gałęckiego, Niedziałkowskiego, Puchalskiego i in.

— Teatr Mieski.

Dzisiaj popołudniu dla młodzieży szkółnej poraz pierwszy „Kłopoty geniusza“, świetna komedia A. Bennefa z pp. Starską i Zniczem w rolach głównych. Wieczorem „Poratunek“ spółki trzech autorów z Tristan Bernardem na czele; wczorajsza premiera tej sztuki, świetnie wyreżyserowanej przez p. Nowakowskiego, odznaczyła się doskonałą grą całego zespołu z pp. Borską, Jakubińską, Rodowiczową, Starską, Dębiczem, Dobrowolskim, Fabisiakiem, Kliszewskim, Komornickim, Krotkjem, Nowakowskim i Szubertem, oraz wykwintną wystawą arystokratycznego salonu, które teatr zawdzięcza pomysłowemu kierownikowi dekoracyjnemu p. Kude-

## Kupujcie szczotki na Targowej № 16.

Przyczyną ogólnej drożyzny w kraju są wysokie detaliczne ceny. To też wszelką akcją w tym kierunku zniżania tych cen należy powitać z wielkim uznaniem.

Zwłaszcza na specjalną wdzięczność w tym kierunku zasługuje działalność inspektora działu pracy więzień, p. St. Bobra, który mając tanią siłę roboczą zaczął, narazie, wyrób szczotek wszelkiego rodzaju.

Jest to tem bardziej godne poparcia że więźnia uczy się pracować i następnie opuszczając więzienie, ma taki człowiek pewną zaoszczędzoną sumkę, która pozwoli mu zacząć uczciwe życie, względnie pozwoli mu pewien czas spokojnie żyć, bez planowania nowego przestępstwa — co jest z reguły niemal jego pierwszym udziałem.

Więzień głodny musi kraść — to trudno i darmo — głód jest najgorszym doradcą, — a więzienie, gdzie niema pracy, — najlepszą w tym kierunku szkołą.

Podajemy spis szczotek, jakie magazyn więzienia przy ul. Targowej 16 ma na składzie, wraz z ceną, przyczem ceny w nawiasach są to najniższe ceny w sklepach na mieście.

1. Szczotki ryżowe ręczne do szorowania 4 rzędowe po 45 groszy sztuka (na mieście 1 zł do 1,50)
2. Szczotki ryżowe ręczne do szorowania 5 rzędowe po 55 groszy za sztukę (na mieście po 1,25 do 1,75 złotego).
3. Szczotki ryżowe na kiju do szorowania po 100 groszy (na mieście po 2 złote).

Abonament Nr. II obejmuje pięć sztuk i przedstawia się następująco:

Dnia 15.10 „Instynkt“, efektowna sztuka Kistemaekersa, przedstawiająca na tle życia małżeńskiego sławnego chirurga, a zasnalonego człowieka wiedzy z urodą, roman-

4. Szczotki z basyny ręczne 5 rzędowe, do szorowania po 40 groszy (na mieście po złotym i 1,20)
  5. Szczotki z basyny na kiju do szorowania po 75 groszy (na mieście po 1,80 i 2 złote).
  6. Szczotki włosiane ręczne do zamiatania po 8 złote (na mieście po 5 i 6 złotych).
  7. Szczotki włosiane do ubrania po 2 złote (na mieście po 4,50).
  8. Słomianki po 50 groszy (na mieście 100 i 120 gr).
- Jak widzimy z powyższego — leży w każdego interesie oszczędność — każdy powinien więc kupować szczotki, dla swojego dobrze zrozumianego interesu przy ulicy Targowej Nr. 16.

Specjalną uwagę zwracamy na to pp. właściciele domów i gospodyń.

Kupujcie tam — a nie gdzie indziej — pomożecie przeto i państwu i nieszczęśliwym więźniom, którzy już tyle narobili, iż brak im pieniędzy na materiał wreszcie zaoszczędzicie sobie grosza.

Na zakończenie należy nam podkreślić ciekawostnowisko intendenty Łódzkiej DOK IV, która skupuje szczotki od żydów, a ignoruje zupełnie tę państwową placówkę.

Dla uzupełnienia obrazku, należy dodać iż lwią część szczotek z więzienia kupują żydzi, którzy z grubym zyskiem sprzedają je dalej.

Możeby pan dowódcą D. O. K. IV jen. Jung znany ze swej „czciwości“ — mógł wpłynąć coś w tym kierunku na intendencję? (as)

tyczną żonę — problem instynktownej, brutalnej obrony szczęścia domowego i obowiązku lekarza, posłannika swej idei.

Dnia 29.10 świetna przeróbka sceniczna sławnej powieści Dickensa „Świerszcz z kominem“, która stanowiła przez długi czas



atrakcję teatru Stanisławskiego w Moskwie.  
Dnia 5 listopada sensacyjna sztuka Garay'a „Lubedzi śpiew“, grana ostatnio w Krakowskiej „Bagateli“ pod tytułem „Ostatnia miłośćka Jolandy“.

Dnia 12-11 wesoła komedia Birabeau i Dolley'a „Kwiat pomarańczowy“.

Dnia 26-11, jako ostatnia rzecz abonamentu Nr. II arcydzieło Słowackiego „Lilla Weneda“.

Poza abonamentem odbędzie się dnia 22-10 wznawienie znakomitej farsy Gandera „Dwaj meżowie pani Marty“, a 19-11 przemijającej komedji dyr. Wroczyńskiego „Wywczaszy Donzuana“, która odniosła duży sukces w sezonie ubiegłym, a obecnie święci triumfy na scenie poznańskiej.

#### — Jutrzejczy koncert popołudniowy.

Po wspaniałym pierwszym koncercie Adama Didura i Berty Crawford oczekuje bywalców koncertów popołudniowych znowu wspaniała uczta duchowa. Primadonna opery Polńska-Lewicka zaśpiewa 6 przepięknych pieśni Chopina, dyr. konserwatorium warszawskiego Henryk Melcer odegra szereg utworów Chopina oraz nie baczac na olbrzymie koszty połączone z organizacją niniejszego koncertu, dyrekcja zaprosiła jeszcze znanego skrzypka Stanisława Frydberga, który odegra nokturny Chopina. Koncert poprzedzi prelekcja cenionego publicyisty i literata Cezarego Jellenty o życiu i działaniach Chopina. Nie ulega więc wątpliwości, że powyższy koncert zgromadzi licznych słuchaczy, tembardziej, że ceny biletów są nader przystępne.

#### — Wieczór Lucy Kieselhausen

Jutro przyjeżdża do Łodzi znakomita artystka Lucy Kieselhausen, która po wielkich triumfach w Paryżu, w Londynie, Berlinie

nie i w Wiedniu wystąpi na pierwszym swoim wieczorze w sali Filharmonji o godz. 8,30 wieczorem. Kreacje taneczne tej znakomitej artystki wnoszą się istotnie ku najwyższemu szczytowi sztuki.

Lucy Kieselhausen nie tańczy, lecz duszą przeżywa każdą swoją kreację, z której tworzy istotne arcydzieło. To też jest ona wszędzie przedmiotem niebываłego wprost entuzjazmu ze strony krytyki i publiczności.

## Komunikaty.

W Niedzielę dnia 12 10 br. w kościele św. Krzyża w kaplicy św. Antoniego odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru terminatorów szkoły dokształcającej, przy cechu pp. majstrów rzeźniczych m. Łodzi. Msza św. odbędzie się punktualnie o godz. 8 i pół rano, na którą to uroczystość najuprzejmiej pp. członków zaprasza w imieniu Zarządu —  
3385 A. Lutrosiński.

#### — Na „Dom Sierót“ po poległych bohaterach.

(r) Dziś w sobotę dn. 11. X—24 r. w sali Handlowców przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 108 odbędzie się wielka zabawa taneczna, urządzona staraniem podoficerów i urzędników D. O. K. Nr. IV.

Zabawa ta będzie poprzedzona przedstawieniem amatorskiem. Odegrane zostaną: znakomita 2-aktywa farsa p. t. „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą“ i „Nauczyciel Domowy“ — żart sceniczny w 1 akcie. Na zakończenie dana będzie część koncertowa. Po przedstawieniu zabawa taneczna, program której przewiduje między innymi: confetti, serpentyny, pocztę francuską i t. p.

Dochód przeznaczony będzie na sieroty po poległych żołnierzach W. P.

Należy przypuszczać, że wysiłki Komitetu w celu utworzenia odpowiedniego funduszu na ten cel

spotkają się z uznaniem miejscowego społeczeństwa, a zapowiadana zabawa cieszyć się będzie powodzeniem i zgromadzi nader liczne towarzystwo.

Pozostałe zaproszenia, oraz bilety można nabywać w ciągu dnia dzisiejszego w ekspedycji D. O. K. IV Al. Kościuszki 67 u p. Sierz. Sochackiego 4 p. 6—ej wiecz. przy kasie na miejscu.

Początek przedstawienia o godz. 8—ej wiecz. ram.

#### — W Cyrku Cinisellogo.

Dzisiaj i jutro w Cyrku Cinisellogo dwa wielkie przedstawienia o bardzo urozmaiconym programie. Niewątpliwie też wiadownia przez dwa te dni będzie wypełniona po brzegi. Poza przedstawieniem wieczorowym—przedstawienia popołudniowe.

Program obecny Nr. 2 trwa tylko do 15 października. (r)

#### — Ze Stow. Sportowego „Resursa“.

S. S. Resursa w niedzielę tj. dnia 11 bm. urządza zamknięcie sezonu. Program uroczystości jest następujący:

O godz. 9—ej rano wyjazd do Rudy Pabjanickiej na uroczyste nabożeństwo, mające się odbyć w tamtejszym kościele o godz. 1—ej powrót do Łodzi i wspólny obiad w Manteuffla.

Na uroczystość otrzymają zaproszenia wszystkie pokrewne kluby. (pap)

#### — Zebranie Zarządu.

Członkowie Zarządu Koła Łódzkiego Stowarzyszenia Chrześcijańskiego i Narodowego nauczycielstwa szkół powszechn. proszeni są o przybycie na posiedzenie o g. 11 rano dnia 12 października w. Domu Ludowym. (r)

## Sekcja Rzemieślnicza przy T-wie Rzemielśn. „Resursa“

przy ul. Kilińskiego 123,

udziela porad w sprawach podatkowych — codziennie od godz. 7—8-jej wiecz. w lokalu klubowym.

Sekcja Rzemieślnicza.

3387—

## Potrzebny stereotyper

niezwiązkowy na wyjazd.

Oferty sub „T. C.“ do Rozwoju (3891)

### Tanie źródło

Są do nabycia skrzypce od 10 zł. i wyżej, mandoliny, gitary, także przyjmuje reparacje, ul. Rzgowska Nr. 46, Feliks Ciszek. 3758—2

### Dom

piętrowy 8 mieszk. z ogródkiem blisko stacji tramw. Marysin (Rada Pab) na letnie i zimowe mieszkanie, sprzedam. Wiadomość: Pomorska 14. ciukiernia, między 12—1. (3760—2)

### Ekspedient

branży winno-kolonialnej z kilkuletnią praktyką poszukuje pracy w Łodzi lub okolicy Łas kawy oferty składać do Rozwoju pod „K. C.“ 3732—2

### Pianino

Szredera jest do sprzedania. Główna ul. 51, m. 56. 3756—1

### Kawaler lat 29,

pragnie przystąpić do interesu z inteligentną kobietą posiadającą kapitał. Małżeństwo niewiązane. Zgłoszenia sub „T. C.“ do Rozwoju. 3748—5

### Domek

drewniany sprzedam przy rogu Wólczaniekiej, Fijałkowska 6. Blizsze informacje Orla Nr. 14, m. 7, od 10 rano do 4 p. p. 3744—5

### Sprzedam

maszynę do szycia gabinetową cena 210 złotych, pomnik granitowy nadający się na cmentarz polski lub niemiecki. Płocka 1. m. 1. 3730—3

### Mebles

szafa lustrzana, szafa dębowa, umywalnia z przyborami, bielizniarka lustrzana, tremo, maszyna do szycia, zegar ścienny, dywan mały, Al. 1-go Maja 54. 3746—2

### Skrzynie próżne

z wiorami w ilości 150 sztuk w najlepszym stanie nadające się do przewozu wszelkich towarów sprzedam. Wiad. Przejazd 66. Skład wódek. (3704—5)

### Zamienię

1 pokój z kuchnią w centrum na 2 pokoje z kuchnią nie w centrum. Oferty do Rozwoju pod „H G.“ 3734—2

### Pracownia

ubiorów damskich i dziecięcych. Wykonanie efektowne i artystyczne pod inteligentnym kierunkiem. Karola 20, m. 5. Ceny przystępne. 3618

### Potrzebna

panienka inteligentna uczciwa do 2-ga dzieci przy ul. Wólczaniekiej 79. Wiad. u gospodarza

### Tanio

do sprzedania, stół, łóżko, etażerka, nuty, skrzypce, ksylofon ze stolikiem rezonansowym. Zgłaszać się rano od 9—12 Gdańska 26. i p. front. m. 10.

URZĄD SKARBOWY

PODATKÓW I OPLAT SKARBOWYCH  
w ŁODZI

Łódź, dnia 10-go października 1924 r.

## OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy Podatków i Oplat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że dnia 15-go października 1924 r. pomiędzy godziną 10 rano a 4 po poł. odbędą się na pokrycie zaległych podatków skarbowych publiczne sprzedaż z licytacji ruchomości, zajętych u niżej wymienionych dłużników:

1. Gutowski Szulem, Nowomiejska 5: 4 szt. towaru półwełnianego 100 Zł.
2. Blajwajs A. i Brendzel S., Wschodnia 14: 1 szafa, stół i 6 krzesel, maszyna do szycia,
3. Miodownik Bencjon, Nowomiejska 27: 500 mtr.
4. Nadel Mordka, Nowomiejska 27: 10 sztuk towaru,
5. Kalisz Moszek, Stary Rynek 5: 1 szafa do rzeczy, 10 ubrań męskich, półwełnianych,
6. Bahrach Lajzer, Zgierska 74: 1 szafa do rzeczy, otomana, biurko, tremo, stół i 6 krzesel, lampa wisząca,
7. Kaufman Mendel, Zgierska 98: 1000 kubików desek.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji u wymienionych dłużników

Naczelnik Urzędu: mp. L. Gutowski.

# Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Banku Handlowo-Przemysłowego Spółki Akcyjnej w Krakowie.

Zwołane przez akcjonariuszy na zasadzie paragrafu 52 statutu Banku, odbędzie się w dniu **25 października 1924 r.** o godz. 12-ej w poł. w lokalu Banku w Krakowie ul. Wiślna 12, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności Banku, oraz przedstawienie bilansów i rachunków strat i zysków za I-szy i II-gi rok administracyjny.
- 2) Sprawozdanie Komiteta Rewizyjnego i jego wnioski w sprawie zamknięcia rachunków i bilansu za obydwa ubiegłe lata bilansowego.
- 3) Odwołanie pierwszej Rady Zawiadowczej i Dyrektora Generalnego.
- 4) Wybór Rady Zawiadowczej i Komitatu Rewizyjnego
- 5) Zatwierdzenie wszystkich czynności, uchwał i aktów prawnych, dokonanych przez Organ zarządzający Bankiem w czasie od zaprowadzenia nadzoru rządowego nad Bankiem aż do dnia ostatniego Walnego Zgromadzenia, w szczególności aprobaty sposobu przeprowadzonej sanacji.
- 6) Zmiana statutu i nazwa Banku.
- 7) Podwyższenie kapitału zakładowego i anulowanie poprzednich uchwał w sprawie emisji.
- 8) Wnioski.

Celem wykonania prawa głosowania na Walnym Zgromadzeniu, potrzeba przynajmniej na dni 8 (ośm) przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć akcje uzasadniające prawo głosowania do depozytu w kasie Banku w Krakowie, przy ul. Wiślniej Nr. 12, lub w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Oddziale w Łodzi, poczem wydane zostaną posiadaczom akcji karty wejścia na Walne Zgromadzenie z oznaczeniem ilości głosów jakie im przysługują.

Lista akcjonariuszy uprawnionych do uczestniczenia w Walnym Zgromadzeniu będzie wyłożona w lokalu Banku w Krakowie na 4 dni przed terminem Zebrania.

## Akcyonariusze:

Karol Chądzyński,  
Adolf Głodowski.

3752-

# Węgiel

**Górnośląski-Dąbrowiecki-Małopolski**

w każdej ilości, wszelkie sortymenty, dostarcza tanio i na korzystnych warunkach zapłaty firma:

## S. SZUWART

**Materiały wybuchowe, Węgiel, Żelazo**

**Katowice**

ulica 3-go Maja Nr. 7.  
Telefon 839, 840, 1245.

**Sosnowiec**

ulica 3-go Maja Nr. 17.  
Telefon Nr. 460.

Adres Telegraficzny: 3377-

**SZUWART-KATOWICE, SZUWART-SOŚNOWIEC.**

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż:

**A!** Kredensy, garderoby, szaty, łóżka, stoły, krzesła otomany, trema sprzedam. Sienkiewicza 59, oficyna, drugie wejście, drugie piętro, mieszkanie 26, Piechota.  
4409-1

**W**olant, bryczka, powozik, karretka, resorka, rolwaga, towarowa bryka, wózek ręczny sprzedam. Kilińskiego 32  
4381-1

**P**iwarnia do sprzedania. Srebrzyńska 85.  
4405-2

**S**przedam sklep w dobrym punkcie nadający się na każdy interes z jednym pokojem. Oferty do Rozwoju pod „I. S.”  
4404-2

**S**ą do sprzedania piękne dziczki jabłek, gruszek i róż. (kanina) Brzezińska 104.  
4389-1

**D**om 5 piętrowy z wygodami i mieszkaniem wyjeżdżając sprzedam zaraz. Poinformuje WP. Kotylna Targowa 27, od 1-4  
4468-2

**S**klep tanio do sprzedania z urządzeniem. Wólczańska 98  
4415-2

**D**omek z ogródkiem w Zgierzu 4 miesz. 2 wolne, cena 5000 zł. Biuro „Pośrednik” Zgierz, Łęczycka 10.  
4385-1

**S**przedam stołowe meble pierw. szorządnej roboty, stół na 24 osoby, maszynę Singera gabinetową Rzgowska 31, m. 17.  
4398-2

**D**o sprzedania fortepian i łóżko. Radwańska 16, m. 9.  
4430-2

**S**amochód na chodzie sprzedam za 2000 złotych. Wiadomość Zawadzka 16-a, dozorca domu  
4431-3

**P**elerynę, żakiet pluszowy na podszewkach, otomanę, łóżka, stół, szafę, lustro, krzesła, umywalkę, maszynę do szycia sprzedam. Przejazd 24, m. 1.  
4434-2

**K**upię domek w Zachodniej części miasta do pięciu tysięcy złotych. Szczegółowe oferty do Rozwoju G.  
4436-2

**P**ianino oraz rower do sprzedania. Ul. 28 p. Strz. Kaniewskich Nr. 55  
4417-2

**S**przedam szafę sklepowo-galanteryjną. Wiadomość: ul. Niska 5 | 7, m. 15.  
4425-2

**D**o sprzedania gospodarstwo 7 1/2 morgi ziemi z zabudowaniami w Zarzewie, można się dowiedzieć o sprzedaży Skiernewicka 13, w sklepie.  
4424-3

**J**est do sprzedania otomana kryta gobelinem i gramofon koncertowy. Ogrodowa 28, wień 10, miesz. 15, II piętro.  
4425-2

### Różne:

**A**kuszerka Kapecka przyjmuje u siebie miejscowe i zamiejscowe. Rzgowska 7-42  
4123-12

**A**kuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska 225, m. 23  
4124-12

**P**rzyjmuje szycie sukien oraz bieliznę męską, damską i reparacje wszelką Ul. 6-go Sierpnia Nr. 26, wiadomość u dozorcę  
4399-1

**M**łoda panienka z 7 kl. wykształceniem (szk. powsz.) poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Rozwój pod „J. M. A.”  
4388-1

**P**owrót Nr. 1277 do odebrania za zwrotem kosztów. Nowa-Mania Bobowa Nr. 3.  
4390 1

**STUDENT** adzieła matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3, sublokator (druga brama), go dzina 8.  
4392-1

## Miejski Kinematograf Oświatowy, - Wodny Rynek 44.

Od 6 b. m. do 15.X włącznie - młodzieży dozwolone.

(I-sza i II-ga seria)

## Trzej Muszkieterowie

Według słynnej powieści ALEKSADRA DUMASA 3357  
Pocz. o g. 3, 5, 645, 845 pp. w sob. niedz. i święta o g. 1.30.

## Zakład wyrobów skórzano-galanteryjnych



## J. Jabłoński i S. Moszczyński

Łódź, ul. Główna M 11.

**P**olecamy: walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papierońnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i reperacje.  
(3361-8) Ceny przystępne.

**P**otrzebna osoba do sklepu tabacznego z małą kaucją. Sprzedam garderobę damską. Kilińskiego 85-2.  
4428-1

**1000-500** złotych poszukuję na miesiąc. Gwarancja za pełną. Ul. Kilińskiego 83-2  
4429-1

**S**zofer - mechanik do motoru naftowego, lokomobil parowej i samochodu potrzebny na wieś. Odpisy świadectw składać Zawadzka 16-a, dozorca domu.  
4432-3

**P**otrzebna służąca do wszystkich lubiąca dzieci i porządek. Wiadomość Kilińskiego 5 p. Przybysz.  
4435-3

**Z**ginił chłopiec lat 15, Wacław Lamus wyszedł do szkoły dn. 6 października i nie powrócił. Odprowadzić gmina Choiny, Lamus.  
4435-2

**Z**dolna prasowaczka poszukuje pracy w domach prywatnych. Oferty do Rozwoju pod „Zdolna”.  
4419-1

**K**rawcowa przyjmie zamówienia na robotę w domach prywatnych. Piotrkowska 273-18.  
4420-1

**S**tołarzy meblowych potrzeba Piotrkowska 116, skład mebl.  
4421-2

**P**rzyjmę pana na mieszkanie wspólne z utrzymaniem. Kilińskiego 108, w sklepie z Nawrot.  
4422-2

**P**otrzebna uczelwa służąca. Zgłaszać się Ks. Ks. Miły Nr. 15, mieszkania 2.  
4426-3

**P**otrzebna służąca do młeczarni. Piotrkowska 189.  
4394-1

**P**rzyjmę ucznia na stancję. Łódź ul. Aleja 1 maja Nr. 34 m. 14.  
4400-2

**P**oszukiwany slangret z dobrymi świadectwami kawaler Skwerowa Nr. 9.  
4401-2

**D**wie osoby inteligentne poszukują jakiegokolwiek zajęcia może być na wyjazd. Oferty pod „Skromna”.  
4402-1

**P**otrzebne zdolne półcosharki na 7-9 sankowe. Przejazd Nr. 88, Czajkowski.  
4407-1

**P**rzadca rolny kawaler był podporucznik poszukuje posady. Poczta Osjaków Noworoczyński.  
4408-6

**P**racownia sukien damskich i okryć przyjmuje wszelkie roboty po cenach przystępnych. Ul. Karola 14, m. 25, w podwórzu.  
4411-2

**Z**amienię 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu na pokój z kuchnią w śródmieściu. Aleja 1 Maja 34-14.  
4412-1

**P**okoju umeblowanego lub nie poszukuje od zaraz buchalter. Oferty pod „Buchalter”.  
4414-5

### Zgubione dokumenty

**Z**gubiono świadectwo szkolne z gimnazjum K. Tomaszewskiego wydane na im. L. Pujdaka.  
4397-1

**P**ebenek Franciszek zgubił dowód osobisty wydany z gminy Górki, powiat tutejszy.  
4413-2

**W**itkowski Wincenty zgubił kartę mobilizacyjną z 8 rocznika wydaną w P. K. U w Łodzi.  
447-5

**P**achliński Aleksy zgubił legitymację wolnej jazdy wydaną przez Dyr Kolei Elektrycz. Łódź.  
4416-3

**D**ubas Franciszka zgubiła dowód osobisty (polski) wydany w Łodzi.  
4418-5

## Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów.  
Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg, ul. Świerkiewicza 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8. dla pań 5-3  
Telefon 29-45-3762

## Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener. przyjm. od 1 i pół do 2 i pół i od 5 i pół do 8. (3169) w niedzielę i święta od 10-12 ul. Andrzeja 43.

## Manja Sandaczowa

powróciła i otworzyła pracownię sukien i okryć damskich, o czym zawiadamiam swoje Sz. klientki. Gdańska Nr 71 m. 9, front.  
742-5

## CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr, w tekście 25 gr, za tekstem 10 gr - zwyczajnie 5 gr, wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr, komunikaty 25 gr, za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr, za wiersz duż. litery 30 gr, najmniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr, Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 pro. Fronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem - 5 łamów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej, po 6-ej 9 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowość podwyższa cenę włącznie już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjan. - u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.